

Ceny prenumeraty.
we LwowieBiblioteka Jagiellońska
Numer p...
Lwowie i na prow.

25 gr.

ychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze działu gospodarczego, paszkiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem mieć 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Państwo jest przedsiębiorstwem...”

„Stronictwo narodowe” w smutnym, choć nieuchronnym procesie wewnętrznego jałowienia, wynikającym ze sztucznej konieczności przeciwstawiania się narastającej w życiu państwowej ideologii obozu pomajowego coraz częściej dochodzi do formuł, budzących swoją absurdalnością najwyższe zdumienie nawet u tych, którzy zawsze ze sceptyzmem odnosili się do zmieniających, jak rękawiczki „prawd moralnych” obozu niby narodowego.

Endecja nie lubi Państwa jako takiego. Rosnący z każdym dniem od przewrotu majowego kult i prymat Państwa w społeczeństwie, drażni tedy i niepokoi endecję. Usiłuje tedy istotę, rolę i znaczenie Państwa w życiu narodu sprowadzić wszelkimi środkami do „właściwej miary”, ograniczyć je do zjawiska wyłącznie formalnego w układzie rzeczywistości, do zjawiska, które — owszem — może być nawet pożyteczne (zwłaszcza jeśli endecja byłaby przy władzy...), które wszakże samo w sobie nie może rościć sobie prawa do rywalizacji z kategoriami innych „dóbr moralnych”, jakimi są n. p. naród czy religia, bezlitośnie choćby dla najbardziej pozłomych celów nadużywana.

„Państwo jest bowiem przedsiębiorstwem” — oto najnowsza definicja ideologów „stronictwa narodowego”, definicja stworzona w celach najwyraźniej propagandowych, jako, że wzmagająca się fala państwowej świadomości w społeczeństwie sama przez się podcina kredyt wyobcowanej z poczucia państwowego niby narodowej ideologii endecji.

W jednym dniu z tą nową definicją wystąpili dwaj przedstawiciele tego stronnictwa, koincydencja zatem tego faktu nie jest i nie może być tylko prostym zbiegiem okoliczności, świadczy natomiast, że formuła została „uchwalona” w ostatnich czasach w kuźnicy ideowej sztabu endecckiego.

Na ostatnim posiedzeniu sesji budżetowej seimu pos. Czetwertyński polemizując z min. Matuszewskim, oświadczył, że „Państwo jako przedsiębiorstwo” liczyć się musi z progresywnym obniżaniem się dochodów w ciągu roku. W tym samym dniu jeden z posłów endeckich, reprezentujących „młode pokolenie”, w artykule dziennikarskim stwierdził to samo: „Państwo jest największym w ramach gospodarstwa narodowego przedsiębiorstwem...”

Sama formuła nie jest oczywiście nowa i nie stanowi produktu oryginalnej twórczości ustrojowej endeckiej. Jest to jedna z klasycznych formuł liberalnie kapitalistycznego pojmowania Państwa, wskrós materialistyczna, wyposażona nadto w etycznie mniej wartościowe pierwiastki cywilnego stosunku jednostki do Państwa. Państwo jest wielkim przedsiębiorstwem, stworzonym dla wygody i „prosperity” obywateli, rząd, jego członkowie, to jakby subiekci, funkcjonariusze tego przedsiębiorstwa, gotowi każdej chwili do zaspokajania potrzeb i grymasów obywateli, od których humoru i stopnia zadowolenia z obsługi, zależy stosunek do tego przedsiębior-

stwa: protegujący lub zwalczający to przedsiębiorstwo.

Takie rozumienie istoty Państwa i taki do niego stosunek wyjaśnia całkowicie zagadkę, dlaczego endecja od pierwszej chwili odrodzenia Rzplitej, chronicznie z niej jest niezadowolona. malkontentnie i opozycyjnie do Państwa usposobiona. Naszkicowany bowiem wyżej, niewątpliwie moralnie niewybredny, typowo handlarski i odbiorczy stosunek do Państwa, musi endecję nastrajać pogardliwie do niego, zwłaszcza im silniejsze, aniżeli bodaj w jakiegokolwiek innej partii, żyje w niej wspomnienie lepszej obsługi jednostek przez Państwa zaborcze.

Powiedział Wyspiański, że „naród ma prawo być tylko jako Państwo”. Wiemy zaś dobrze, że mówiąc to, nie myślał o „Państwie — przedsiębiorstwie”. Państwo w gigantycznej twórczości Wyspiańskiego było transpozycją tej bohaterskiej Golgoty, przez jaką przechodziła w ciągu wieku niewoli waika pokoleń rewolucyjnych o wolność państwową. Pamiętamy jeszcze dobrze sens moralny tej walki, iluż z nas żywych, było jeszcze jej czynnymi uczestnikami... Patoz tragiczny, najwyższe napięcie woli, nieograniczona niczem zdolność do poświęceń, przekreślenie radosne małostkowego egoizmu, ochotna hekatomba z życia,

cała nasza skróś idealistyczna moralność w zażartym wysiłku — te wszystkie, jakże dobrze znane, organiczne składniki psychiki walczącego o niepodległość Polaka, czyżby były do pomyślenia, czyżby były potrzebne, gdybyśmy byli walczyli o... przedsiębiorstwo, mające służyć wygodzie obywateli?...

Tu jednak znowu znajdujemy wyjaśnienie kapitalnego absurdu formuły Państwa, jako przedsiębiorstwa, do której doszła endecja po latach 12-tu wskrzeszenia Państwa. Endecja po krótkim okresie „bohaterskim”, po opuszczeniu drogi, w której genezy była ideologia „Skarbu narodowego” Miłkowskiego. Ligi narodowej i jeszcze później wysiłku twórczy Popławskiego, zesłała po r. 1905 jako aktywna i afirmująca Państwo zaborcze partia polityczna na manowce, na których była możliwa wszelka robota, ale poprzez które nieprzebiegał nigdy żywy front walki czynnej o Państwo niepodległe. Endecja pogrzebała wówczas swoje tradycje bohaterskie, pozbawiła się tych bezcennych walorów moralnych, które rzeźbiły wysiłek walczącego o Państwo obozu niepodległościowego.

Pozbawiona zaś tych cnót, mogła i musiała u schyłku swego sztucznie w wolnej ojczyźnie galwanizowanego żywota — dojść ostatecznie do wyzwolonej z wszelkiego idealizmu koncepcji Państwa jako przedsiębiorstwa.

=□=

DROŻDŻE SĄ NIEZBĘDNE DLA ŻYCIA LUDZKIEGO!

Do wypieku chleba, bułek i ciast.

Jako środek odżywczy — do zup, jarzyn i sosów.

Jako źródło witamin.

Jako środek leczniczy.

**Książeczkę z przepisami o używaniu drożdży
przesyłamy bezpłatnie.**Zrzeszenie Producentów Drożdży Sp. z o. o.
Warszawa, Zielna 21.

1523

Belgia odpiera rewizjonistyczny atak parlamentu niemieckiego.

Manifestacja przyjaźni polsko-belgijskiej.

Bruksela, 25 marca. (PAT) W związku z niedawnym głosowaniem w Reichstagu w sprawie Eupen i Malmedy, minister spraw zagr. Hymans, przemawiając dziś w senacie, oświadczył, iż Niemcy same zaproponowały a następnie prowadziły rokowania i zawarły z własnej woli pakt reński, zawierający zobowiązania utrzymania status quo terytorialnego i granic niemiecko-belgijskich, ustalonych w Traktacie Wersalskim, jak również gwarantujący nienaruszalność tych granic.

Następnie minister zaznaczył, iż rząd belgijski nie zamierza przyjmować dyskusji na temat granic belgijskich lub terytorium narodowego.

Dyskusję w sprawie Eupen i Malmedy wywołał, jak wiadomo, b. premier belgijski towarzysz Vandervelde.

Bruksela, 25 marca. (PAT) Izba handlowa belgijsko-polska obchodziła uroczystość 10-lecie swego istnienia.

Wczoraj rano w prezydium Izby na czele z prezesem Theunisem, posłem Rzplitej w Brukseli Jackowskim, generałem Góreckim złożyło wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wczoraj rano prezydium Izby na rym wzięli udział przedstawiciele rządu belgijskiego, pos. Jackowski, członkowie Izby, oraz liczni przedstawiciele sfer przemysłowych, wojskowości i świata politycznego. Po toastach na cześć p. Prezydenta Rzplitej, oraz belgijskiej rodziny królewskiej, prezes Izby handlowej polsko-belgijskiej Theunis omówił rolę, jaką Izba odegrała w stosunkach handlowych obu krajów. Mówca wskazał w krótkim zarysie na wielkie dzieło odbudowy, dokonane w niepodległej Polsce, wyrażając zachwyt dla energii, z jaką walczone w Polsce o odzyskanie niepodległości.

Minister spraw wewnętrznych Baels przypomniał węzły historyczne, łączące oba kraje, podkreślając, że niepodległość Belgii datuje się od czasu, kiedy patrioci polscy czynili wysiłki, by uwolnić swój kraj od jarzma obcego.

Przemawiał jeszcze m. in. p. Devezze, charakteryzując węzły historyczne, łączące oba kraje.

Wszystkie przemówienia były gorąco oklaskiwane.

Bankiet był poprzedzony odczytem, wygłoszonym przez gen. Góreckiego

o rozwoju ekonomicznym Polski i stosunkach ekonomicznych polsko-belgijskich. W bankiecie brał udział również premier Jaspar.

Dwie charakterystyczne mowy na zjeździe wrocławskim.

Wrocław, 25 marca. (PAT.) Na otwarcie dolno - śląskiego Związku Prowincjonalnego przemawiał nadprezydent prowincji

Lüdemann

w obronie polsko - niemieckiego traktatu handlowego, twierdząc, że brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego niemieckiego Wschodu i że Niemcom nie wolno odpychać ręki wyciągniętej do zgody, zwłaszcza że wraz z murem celnym paść winien mur nienawiści, dzielący Polaków i Niemców.

Tegoż dnia wieczorem przemawiał na wielkim publicznym zebraniu przywódca partii niemiecko - narodowych

Hugenberg

nazywając nikczemną podłością wobec niemieckiego Wschodu zamiar rządu Rzeszy ratyfikowania w drodze dekretu traktatu handlowego z Polską z dn. 1 kwietnia br.

=□=

Podziękowanie.

Za łaskawe oddanie ostatniej przysługi mej żonie śp. Bronisławie Haudekowej, jakoteż za szczere wyrazy współczucia dla mnie i mej szwagrowej Heleny Dzbańskiej składamy tą drogą nasze gorące podziękowanie.

WŁADYSŁAW HAUDEK
em. pułkownik W. P.

1518n

Za pięknie i wzorowo urządzony pogrzeb mej siostry ś. p. **Bronisławie Haudekowej** dziękuję nowo powstałej firmie „Zakład pogrzebowy” **J. Kurkowskiego.**

1519

Helena Dzbańska.

Od partyjnej fermentacji do realnej pracy.

Wicemarszałek sejmu Car o dorobku sesji budżetowej sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (B) Wicemarszałek Sejmu Stanisław Car, zabierając głos w ankiecie „Iskry” na temat dorobku sesji budżetowej, oświadczył co następuje:

Pracy parlamentu w Polsce przyglądam się z bliska od czasu zwołania w lutym 1919 r. przez ówczesnego naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego pierwszego w Rzeczypospolitej odrodzonej sejmu ustawodawczego. Stan obecny jest już trzecim z rzędu po sejmie ustawodawczym sejmem zwykłym.

Metody pracy w sejmie obecnym uległy widocznym dla każdego nieuprzedzonego obserwatora zmianom na lepsze w stosunku do metod pracy sejmów poprzednich. Przypisać to należy nie tylko wielkiej sprężystości w kierowaniu tokiem obrad przez p. marszałka sejmu Świątalskiego, ale także i temu czynnikowi obiektywnemu, jakim jest ustalona i jednolita większość.

Zamiast, jak było dawniej, rozpraszanie energii na spory międzypartyjne przy składaniu dla poszczególnych zagadnień państwowych przygodnej większości, zamiast tracić czas na jałowych debatach o charakterze prestiżowym, obecna stała i zwarta większość sejmowa skierowała swą wolę dla pracy rzeczowej i twórczej, to też bilans prac sejmu podczas sesji ostatniej jest olbrzymi.

Wykazały to dowodnie cyfry załatwionych spraw, przytoczone przez marszałka sejmu w jego przemówieniu sprawozdawczym, wygłoszonym przy zamknięciu sesji.

Ostatnia sesja sejmowa była poświęcona przede wszystkim zagadnieniom związanym z koniecznościami państwowymi, do których zaliczamy budżet i pobór rekruta. Poza tym sejm uchwalil szereg ustaw, zmierzających do zapewnienia Państwu realnych podstaw w jego polityce gospodarczo-finansowej. Są one rzeczowym wyrazem poważnej troski o skuteczne zwalczanie kryzysu gospodarczego, posiadającego charakter wszechświatowy.

Dzięki meskiej postawie Rządu jak i współdziałającej z nim większości sejmowej, uchwalone ustawy przyczyniają się niewątpliwie do zapewnienia Państwu równowagi budżetowej. I to jest dorobek pozytywny, zasługujący na szczególne podkreślenie.

Pozatem sejm obecny wprowadził na realne tory prace nad zmianą konstytucji. Zagadnienie to jest nie od dzisiaj palące. Jeżeli sejmy poprzednie, rozbite na liczne frakcje, nie były zdolne dokonać wielkiego dzieła naprawy ustroju, układ stosunków parlamentarnych w sejmie obecnym, posiadającym większość, otwiera widoki na pozytywne rozwiązanie tego problemu.

Prace nad zmianą konstytucji są w pełnym toku. Zgłoszony przez BBWR projekt nowej konstytucji przekazany został komisji konstytucyjnej do rozważenia. Ze względu na wagę i doniosłość sprawy jest rzeczą pożądaną, aby nad materiałami ustawodawczymi rozwinęła się dyskusja publiczna, którą zapoczątkowali przez rozpisanie ankiet do instytucji i osób, zajmujących się zagadnieniami z dziedziny prawa państwowego.

Należy oczekiwać, że mocna i zdecydowana wola twórczych elementów

w sejmie, poparta przez zbiorową opinię szerokich warstw naszego społeczeństwa, doprowadzi do pomyślnego rozwiązania zadania, które zapewni Polsce zdrowe podstawy mocarstwowego rozwoju.

Tak więc stopniowo i powoli sejm przechodzi od metod fermentacji par-

tyjnej do realnej pracy w ramach swych konstytucyjnych uprawnień. Ubiegła sesja stworzyła jeszcze jeden dowód, że tylko wytrwała, planowa i rzeczowa praca może odbudować i wzmocnić w Państwie i społeczeństwie powagę w sejmie.

NA ŚWIĘTA!

Kupujmy wymienite **WINA KRAJOWE MAKOWSKIEGO**

zastępujące w zupełności zagraniczne
Olbrzymi wybór w 15 gatunkach
dla orientacji podaje kilka cen:

Wino czerwone półsłodkie . . . 2 zł 30 gr.	Wino białe wytrawne Złota Reneta 2 zł. 75 gr.
Wino białe Kruszwica . . . 2 „ — „	Wino białe Złota Reneta półsłodkie . . . 2 „ 30 „
Wino czerwone wytrawne . . . 3 „ 10 „	

1521 oraz wina deserowe jak Tokaj, Malaga, Portwein itp.
poleca i zaprasza do zakupu
30 lat istniejący HANDEL DELIKATESÓW, WIN, WÓDEK
KAZIMIERZA MANSYMOWICZA, Lwów, ul. Sokoła L. 1.

W Indiach znów polatała się krew.

W STARCIU Z WOJSKIEM ZGINEŁO 30 HINDUSÓW.

Cawnpore, 25 marca. (Indie). (PAT.) W związku z manifestacjami na znak protestu przeciwko egzekucji dokonanej w Lahore, doszło do starć pomiędzy mieszkańcami poszczególnych gmin.

Liczba zabitych sięga 30, rannych zaś 100 osób. Wśród rannych znajduje się kilkunastu Europejczyków.

Do stłumienia rozruchów użyto 2 kompanie wojska brytyjskiego oraz oddział policji, złożony z 200 żołnierzy.

Do czego prowadzi zbyt ścisłe przestrzeganie przepisów.

ORYGINALNY STRAJK KOLEJARZY W PAŃSTWIE SOWIECKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. (G) Z Moskwy donoszą: Funkcjonariusze kolei południowo-wschodniej, chcąc zaprotęstować przeciw działalności trybunałów kolejowych, wydających bardzo surowe wyroki na osoby, które władza sowiecka posadza o szkodnictwo, zaczęły stosować włoską odmianę strajku. Prosto wykonują oni ściśle wszystkie przepisy i rozporządzenia władz centralnych, zamiast wprowadzić do nich zmiany w zależności od

warunków miejscowych, jak to było dotychczas.

Rezultat tego oryginalnego strajku już w pierwszych dniach jego zastosowania był niespodziewany. W ruchu kolejowym powstała taka platanina, że wszystkie pociągi znajdujące się w drodze, przychodziły do stacji końcowych ze znacznym opóźnieniem. Uległ też zdeorganizowaniu ruch towarowy.

Zarząd kolejowy wezwał komisarza komunikacji do przeprowadzenia pertraktacji z kolejarzami.

Sytuacja gospodarcza Polski w miesiącu lutym.

SPRAWOZDANIE BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (B) Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze w Polsce w miesiącu lutym:

W miesiącu tym, który jest miesiącem przejściowym od okresu zimowego do sezonu wiosennego położenie gospodarcze Polski nacechowane było niskim stanem obrotów i wytwórczości przemysłowej. Pod wpływem słabnących obrotów zapotrzebowanie kredytu dla celów obrotu zmalało, a dobry materiał wekslowy wskutek ma-

sowej podaży znajdował stosunkowo łatwo zbyt w instytucjach finansowych.

Ciążące nadal na rynku pieniężnym silne zapotrzebowanie kredytu głównie na spłatę poprzednio zaciągniętych zobowiązań wpływało hamując na obniżenie stopy procentowej i poprawę wypłacalności.

Operacje kredytowe banków zmalały z wyjątkiem kredytów długoterminowych banków państwowych, które się zwiększyły. Wkłady oszczędności

we wykazały dalszy wzrost. Na giełdzie papierów wartościowych transakcje papierami wartościowymi nie okazały większego ożywienia mimo mocniejszej tendencji kursu.

Ceny ziemiopłodów po długotrwałym okresie niżki wykazywały wyraźną tendencję wzrostową zwłaszcza dla pszenicy i żyta. Wśród artykułów hodowli rolnej wyższą cenę objęte zostało bydło i nierogacizna na rynku wewnętrznym, natomiast na rynku łajczarskim i maślarskim po przejściowej poprawie na początku miesiąca nastąpiła ponowna niżka. Wywóz zboża i bydła oraz nabiału zwiększył się. Eksport nierogacizny był mniejszy.

Położenie poszczególnych gałęzi przemysłu było niejednolite.

Rozmiary wydobycia węgla kamiennego doznały ograniczenia Zanasy węgla na zwalazach kopaliń wzrosły.

W przemyśle naftowym nastąpił spadek produkcji surowca. Sprzedaż przetworów naftowych tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym była mniejsza.

Hurtowność cynkowa mimo pewnej poprawy cen zmniejszyła swą wywórczość, gdyż obniżył się eksport cynku. Nieco pomniejszej kształtowała się produkcja hut żelaznych, które zwiększyły produkcję dzięki większym zamówieniom rządowym otrzymanym w styczniu, oraz nieznacznie zwiększyły eksport w miesiącu ubiegłym.

W dziale przemysłu przetwórczego zaznaczyło się zwiększenie obrotów w przemyśle włókienniczym, który wykroczył w okres sezonowej sprzedaży wyrobów letnich. Stan uruchamiania innych gałęzi przemysłu przetwórczego pozostał ograniczony.

Silniejszemu zmniejszeniu uległa wartość wymiany towarowej z zagranicą. Zwiększała się przeważnie.

Nasilenie wzrostu bezrobocia nastąpiło tak w porównaniu z poprzednim miesiącem jak i w stosunku do lutego 1930 r. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 20 000.

SUKCES AKADEMİKÓW POLSKICH NA ZIEŹDZIE WIENIEJSKIM.

Wiedeń, 25 marca. (PAT.) Na kongresie Federacji Stowarzyszeń Akademickich Ligi Narodów, odbywającym się we Wiedniu, toczyła się wczoraj i dziś długa, chwilami drażliwa dyskusja na temat stosunku grupy gdańskiej do grupy polskiej.

Delegaci niemieccy domagali się pełnego niezależnienia przedstawicieli gdańskich od polskich. Delegacja polska broniła tezy jedności.

Dziś, większość głosów przyjęto uchwałę, przyznającą słuszność polskiemu punktowi widzenia. Uchwała załaga aby przewodniczący grup gdańskiej, porozumiał się przed każdym głosowaniem z przewodniczącym delegacji polskiej, celem uzyskania jego zgody. Uchwała obowiązywać będzie do następnego kongresu, który odbędzie się w roku 1932.

J. LECH Z GIMNAZJUM RUSKIEGO W ZŁOCZOWIE SKAZANY NA JEDEN ROK WIEZIENIA.

Złoczów, 25 marca. (PAT.) Onegdaj w sadzie okr. w Złoczowie odbyła się rozprawa przeciwko Jarosławowi Lechowi uczniowi VI kl. gimn. ruskiego w Złoczowie oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Trybunał pod przewodnictwem sędziego okr. Sterna wydał wyrok skazujący Lecha na karę jednorocznego ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Ponadto sąd postanowił poddać Lecha po odbyciu kary pod dążer policyjny.

TOWARZ. SZKOLY LUDOWEJ.

INSERUJECIE W SŁOWIE POLSKIM

Z DNIA.

KONFERENCJE MIN. ZALESKIEGO Z BRIANDEM I HENDERSONEM.

Paryż, 25 marca. (PAT.) Minister Zaleski odbył dziś rano przeszło godziną rozmowę z Hendersonem; po południu konferował z Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem.

MARSZ. PIŁSUDSKI DZIĘKUJE PORTUGALJI ZA GOŚCINĘ.

Lizbona, 25 marca. (PAT.) Minister pełnomocny Perłowski przybył w dniu dzisiejszym z Madrytu, aby złożyć rządowi portugalskiemu podziękowanie za gościnność okazaną Marszałkowi Piłsudskiemu. Ze swojej strony Marszałek Piłsudski złożył telegraficznie swoje podziękowanie rządowi portugalskiemu.

PRZESUNIĘCIA NA PLACÓWKACH KONSULARNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. (B.) W ostatnich dniach zdecydowane zostały następujące przesunięcia na placówkach konsularnych: dotychczasowy konsul w Lille Tadeusz Brzeziński przechodzi na stanowisko konsula w Lipsku. Zastępca naczelnika wydziału w departamencie konsularnym MSZ. r. Mazurkiewicz przechodzi na stanowisko konsula w Lille, zastępca konsula w Lyonie A. Mikucki mianowany został konsulem w Lyonie. Wicekonsul w Elku Z. Libczyński przechodzi na stanowisko wicekonsula w Lyonie. Urzędnik konsulatu w Pile p. Grendyszyński powołany został do centrali. Wicekonsul w Antwerpii Jachimowicz powołany został również do centrali.

Wszystkie pogłoski o innych przesunięciach, czy zwalnianiu ze służby konsularnej są nieprawdziwe.

PRUSACY GROŻĄ ZAMKNIĘCIEM SZKÓŁ POLSKICH.

Pila, 25 marca. (PAT.) Prowincjonalny sejmik pomorski w Szczecinie na ostatnim zebraniu rozpatrywał sprawę polskich szkół mniejszościowych i powziął uchwałę, żądającą zawieszenia rozporządzenia pruskiej rady ministrów z 31 grudnia 1928 r., na podstawie którego polskie szkoły zostały w Niemczech otworzone.

Sejmik żąda, aby rozporządzenie za wiesić na tak długo, dopóki Państwo Polskie nie zapewni całkowitej wzajemności.

Zaznaczyć należy, że wydane rozporządzenie pruskie z 31 grudnia 1928 dla polskiego szkolnictwa nie było w jakikolwiek sposób od kwestii mniejszości niemieckiej w Polsce zależne.

BUDŻET RZESZY UCHWALONY PRZEZ REICHSTAG.

Berlin, 25 marca. (PAT.) Reichstag w głosowaniu imiennym przyjął dziś 277 głosami przeciwko 64 budżet na rok 1931. Przeciwko budżetowi głosowali komuniści, frakcja gospodarcza wstrzymała się od głosowania.

Wniosek komunistów o odrzucenie programu flotowego odrzucono 284 głosami przeciwko 65.

Wniosek o skreślenie czwartej raty na budowę pancernika A uzyskał tylko 74 głosów komunistów oraz grupy posłów socjalistycznych. Przeciwko wnioskowi głosowało 167 posłów.

Również wniosek o skreślenie pierwszej raty na pancernik B odrzucony został 166 przeciwko 73 głosom. Od głosowania wstrzymało się 106 posłów.

W drugim czytaniu przyjęty został projekt ustawy o pomocy wschodniej oraz związany z nią projekt ustawy o popieraniu kolonizacji rolnej i reorganizacji niemieckiego braku obligacji przemysłowych.

==□==



Zebranie Zarządu Rady Naczelnej B. B. W. R.

We wtorek 25 b.m. odbyło się w lokalu sekretariatu BBWR. we Lwowie zebranie pełnego Zarządu Rady Naczelnej BBWR. województw południowo-wschodnich pod przewodnictwem prezesa senatora Loewenherza.

Zagajając obrady przywitał p. Przewodniczący obecnego na sali posła Brzozowskiego, prezydenta miasta, który po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą, wziął udział w posiedzeniu i wraca do czynnej pracy politycznej, co obecni przyjęli z radością.

Następnie omawiano z porządku dziennego sprawy polityczne, organizacyjne, samorządowe i gospodarcze.

W dyskusji, w której przemawiali prez. Brzozowski, posłowie Choiński-Dzieduszycki, Kosydarski, Loewenherz, Zdzisław Stroński, Wojciechowski i Wojtowicz uzgodniono i powzięto szereg uchwał, które zostaną przedłożone Radzie Naczelnej, która postanowiono zwołać na niedzielę 29 marca.

Wycieczka przemysłowców polskich jedzie na 2 tygodnie do Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (G) W kołach przemysłowych ustalany jest obecnie plan zorganizowania wycieczki polskich przemysłowców do Rosji sowieckiej. Motywem wycieczki stało się walne zgromadzenie Sowpoltorgu, czyli spółki mieszanej handlowej polsko-sowieckiej, które odbędzie się w Moskwie 10 kwietnia b. r. Skład wycieczki nie jest jeszcze ustalony. W każdym razie ma pojechać z nią dyr. Andrzej Wiorzbicki prezes Lewiatana.

Wycieczka zabawi w Rosji około 2 tygodnie, zwiedzając najważniejsze obiekty.

Jeden z dyrektorów Sowpoltorgu,

bawiący niedawno w Warszawie, w referacie jaki wygłosił wobec przedstawicieli świata gospodarczego, stwierdził, że

obecne możliwości eksportu do Rosji dla naszych wyrobów przemysłowych są bardzo korzystne

i że pod względem konkurencji możemy dotrzymać kroku Niemcom. W szczególności

otwierają się widoki przed naszym przemysłem metalowym

w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych, oraz taboru kolejowego.

Miljonową transakcję zawarto w Łodzi z importerami angielskimi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (G) Bawiący od tygodnia w Łodzi importerzy angielscy sfinalizowali wczoraj rokowania o zakupno w przemyśle łódzkim towarów półwełnianych, bawełnianych, oraz taniej konfekcji za sumę jednego miliona złotych.

Transakcja ta ma charakter próbnego, wobec tego jednak, że taniość wyrobów łódzkich jest na rynku międzynarodowym bezkonkurencyjna. Spodziewają się w Łodzi dalszych zamówień angielskich.

W sprawie unii austro-niemieckiej zabierze głos Rada Ligi Narodów.

Paryż, 25 marca. (PAT.) Briand przyjął przewodniczących komisji zagranicznych parlamentów i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła wskutek projektu układu celnego austriacko - niemieckiego.

Briand przypomniał, że protokół z roku 1922 w sprawie pomocy finansowej Austrii zawarty został pod auspicjami Rady Ligi Narodów i przez nią zagwarantowany. Jest więc rzeczą niemożliwą, aby Rada Ligi Narodów nie zabrała głosu w sprawie projektowanego układu.

Paryż, 25 marca. (PAT.) Briand i Henderson konferowali wczoraj i dziś w sprawie układu austriacko - niemieckiego. Dziś mają rozważyć kroki jakie podejmą wspólnie by przeszkodzić realizacji układu.

PRASA WŁOSKA ZACHOWUJE REZERWĘ.

Rzym, 25 marca. (PAT.) Omawiając wizytę posła niemieckiego Schuberta oraz posła austriackiego Eggera u ministra Grandiego prasa zwraca uwagę

Płaszcz wiosenne

poleca

MOTYLEWSKI i TERICH

Lwów, Hotel George'a

Ceny znacznie niższe. — Płaszcz gabardynowy już od zł. 105. 1525

na konieczność gruntownego przestudowania sprawy układu austriacko-niemieckiego.

„Lavoro Fascista” przestrzega opinię włoską przed poddawaniem się akcji alarmistycznej jaka się uiawniła w tych dniach zaznaczając, że rząd włoski zbada i oceni jak najbardziej drobiazgowo zawarty układ.

WIELKIE ZADOWOLENIE W ROSJI.

Moskwa, 25 marca. (PAT.) Niemiecko-austriacka unia celna omawiana jest na łamach prasy sowieckiej przychylnie a to dlatego, że zdaniem tej prasy ostatni krok Niemiec i Austrii godzi w traktat wersalski i zniechęca przez sowieży Paneurope.

Angielska interwencja w Berlinie.

Berlin, 25 marca. (PAT.) Biuro Wolfa komunikuje: W związku ze sprawą niemiecko - austriackiej umowy o zawarciu unii celnej ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził dziś kanclerza Rzeszy, zawiadamiając go, że w interesie ogólnym uważa za pożądane, aby z uwagi na protokół genewski z 4 października 1922 sprawa ta została wspólnie omówiona i aby Niemcy i Austrija przed następną sesją Rady Ligi nie podejmowały ostatecznych postanowień.

W odpowiedzi kanclerz Rzeszy wskazał, że umowa niemiecko - austriacka utrzymana jest w całości w ramach protokołu genewskiego, nie ma więc podstaw, dlaczego Rada Ligi miałaby nią się zajmować. Rząd Rzeszy uważa za niedopuszczalne, aby Rada Ligi ze stanowiska politycznego miała badać umowę, ponieważ umowa ta posiada charakter czysto gospodarczy.

Kanclerz udzielił następnie wyjaśnień o celach rokowań niemiecko - austriackich, które oczywiście będą musiały być kontynuowane, jednak, jak to zgóry było przewidziane, ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania, przed 2 względnie 3 miesiącami nie mogą być ukończone.

Rezultaty konferencji Paneuropejskiej.

Berlin, 25 marca. (PAT.) Dziś wieczorem zakończone zostały obrady komitetu komisji organizacyjnej studjów unii europejskiej. Komitet, którego głównym zadaniem było przygotowanie prac trzeciemu plenarnemu posiedzeniu komisji studjów, mającej się odbyć w maju oraz przygotowanie zasad organizacji tej komisji, przyjął raport delegata szwajcarskiego Motty.

Raport dowodzi, że komisja jest emanacją Ligi Narodów i winna przysłużyć się Zgromadzeniu Ligi złożonej sprawozdanie o swoich pracach. Od Zgromadzenia przyszłego zależeć będzie forma dalszej pracy.

Wobec różnicy poglądów poszczególnych członków komisji z których jedni kładli nacisk na sprawy organizacyjne, inni zaś wysuwali na czoło zagadnienia gospodarcze, należy zaznaczyć, że przyjęty dziś raport nie daje pierwszeństwa ani jednej, ani drugiej stronie.

Komisja uważa za ściśle polityczne zagadnienie przedewszystkiem sprawę dopuszczenia Sowietów do prac komisji. Na obecnej sesji komitetu gospodarczego poruszana była sprawa ograniczenia udziału Sowietów do tych tylko kwestyj, które dotyczą państw, nie należących do Ligi Narodów.

==□==

NA ŚWIĘTA!

polecamy:

1/2 kg. **masy migdałowej** do nadziewania Zł. 3.50
1/2 kg. **masy orzechowej** do nadziewania tortów i ciast Zł. 3.—
1/2 kg. **masy czekoladowej** (kuwertura) do obciążania tortów Zł. 3.
1/2 kg. **czekolady łamanej** „ 2.50

Wszystkie gatunki siorządzone z pierwszorzędnej materjału.

Polecamy również wszelkie inne towary cukrownicze i czekoladowe jak baranki, pisanki, andruty, kexy itp. we wielkim wyborze, po cenach fabrycznych.

Firma nasza znana od lat blisko 50-ciu jako pierwszorzędna w tym zakresie, daje temsamem rękojmię rzetelnej i starannej obsługi.

Brandstädter i Ska
Lwów, Gołuchowskich 5
1515n naprzeciw Teatru Wielkiego

WYROK NA ŁAPÓWKARZY KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. (G.) Donoszą z Piotrkowa: Po czterodniowej rozprawie przeciw urzędnikom kolejowym ze stacji Piotrków, oskarżonym, jak o tem niedawno donosiliśmy, o pobieranie łapówek pod pozorem wydatków przy wyrabianiu posad na kolei, zapadł dziś wyrok. Poterawa skazany został na 4 miesiące, Wróbel na 3 miesiące więzienia, Borawskiego zaś uwolniono od winy i kary. Prokurator złożył apelację od niskiego wymiaru kary.

TRAGEDJA W RODZINIE WYROBNIKA.

Warszawa, 25 marca. (PAT) Gwałtowny wybuch i pożar nastąpił wczoraj w mieszkaniu wyrobnika Dawida Demanta przy ul. Dzielnej. Ratunek był utrudniony, gdyż ogień objął całkowicie mieszkanie. Z ognia wydobyto ciężko poranionych troje dzieci i żonę wyrobnika. Na widok poparzonych Demant postradał zmysły. Dwoje dzieci po przewiezieniu do szpitala zmarło. Przyczyny wybuchu i pożaru nie zostały jeszcze dokładnie ustalone.

POTYCZKA POLICJI Z BANDYTAMI POD LUBLINEM.

Lublin, 25 marca. (PAT) Policja, pro wadząc poszukiwania za ukrywającymi się bandytami, stoczyła z nimi formalną potyczkę w powiecie lubartowskim, w wyniku której bandyta Anysz Jan został śmiertelnie raniony. Pozostali dwaj bandyci zbiegli. Policja, pro wadząc w związku z tem dochodzenia, wykryła jeszcze 3 członków bandy, których aresztowała.

Pozatem aresztowano jeszcze dwie osoby pod zarzutem urkwywania bandytów i stawiania czynnego oporu policji.

Za zbiegłymi prowadzony jest energiczny pościg. Nadmienić należy, że w rece policji dostały się dwa karabiny i rewolwer.

BATKO MACHNO UCIEKŁ DO RUMUNJI.

Czerniowce, 25 marca. (PAT.) Prasa tutejsza donosi, że znany partyzant ukraiński ataman Machno, odsiadujący w Czechosłowacji karę więzienia za bandytyzm, zbiegł stamtąd i przebywa obecnie w Rumunii, połączywszy się z organizacją bandycką głośnego w Bessarabji Poliszczuka.

LITEWSKI STRAŻNIK UTOPIONY PRZEZ PRZEMYTNIKÓW.

Wilno, 25 marca. (PAT.) Z pogranicza donoszą, iż w sobotę wieczorem w rejonie Oran dwaj ludzie, którzy usiłowali przekroczyć granicę, zostali zatrzymani w pobliżu mostu kolejowego go w Dmitrówie przez straż litewską. Osobnicy ci momentalnie zarzucili strażnikowi litewskiemu na głowę worek, poczem wrzucili go do Mereczanki. Strażnik utonął.

Dźwięk. Kino
LEW
Aparat.
WESTERN-ELEKTRIC.

Epokowa arcydzieło dźwiękowe reżyserji E. A. DUPONTA w nowej wspaniałej, zupełnie odmienniej wersji angielskiej, potężny sensacyjny dram. ludzi rzuconych na bezkres Oceanu „**ATLANTIC**” Zarządowi kinoteatru „LEW” udało się pozyskać oryginalną wersję angielską górującą pod każdym względem nad dotychczas wyświetlaną wersją francuską. Arcydzieło to zawiera historję innej grupy pasażerów. W gł. rolach: Joan Barry, Monty Banks, Ellen Terris, Sydney Lym. Ceny miejsc niższe od 1 Zł do 3 Zł

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (G.) Dziś w 14 dniu ciągnięcia V Klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na nr. 159565
10.000 zł. na nr. 12578 17363 62718 156940 181766
5.000 zł. na nr. 73326 139828 209431
3.000 zł. na nr. 5023 11909 36684 42742 54052 84057 88652 124919 194614

2.000 zł. na nr. 42023 67998 77039 77339 107726 135503 141145 159037 185957

1.000 zł. na nr. 15437 17302 23106 23590 28879 31286 48503 73409 74030 80636 86007 94061 107132 107844 117275 133860 135568 137294 146637 148248 160149 175304 182163 184543 208454 208914.

Samoloty zderzyły się w powietrzu.

DWAJ LOTNICY FINLANDZCY PONIEŚLI ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Helsingfors, 25 marca. (PAT) Wczoraj parady lotniczej wydarzyła się tu katastrofa, której ofiarą padło 2 lotników wojskowych. Samoloty ich zderzyły się skrzydłami na wysokości 200 metrów. Oba lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

przez śrubę niemieckiego okrętu „Mexico”. 14 robotników zginęło. Śledztwo zostało wdrożone. Dziś oczekują przybycia parowca do Stambułu.

Robotnicy zmiażdżeni śrubą okrętu.

Wiedeń, 25 marca. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu: w powiecie Songuldah, nad Morzem Czar-nem, łódź, w której znajdowali się robotnicy, została porwana i zmiażdżona

przez śrubę niemieckiego okrętu „Mexico”. 14 robotników zginęło. Śledztwo zostało wdrożone. Dziś oczekują przybycia parowca do Stambułu.

Wybuch petardy w gromadzie dzieci.

PIERWSZA OFIARA STRZELANINY PRZEDŚWIATECZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 marca. (G.) Wczoraj ukazało się w Warszawie rozporządzenie zakazujące surowo wyrobu i sprzedaży petard przedświątecznych i materiałów, służących do ich wyrabiania. a już dziś wydarzył się pierwszy tragiczny wypadek, spowodowany nieprzestrzeganiem tego rozporządzenia. Alejami Ujazdowskiemi zdążyły dziś rano parami dzieci ze szkoły powszechnej pod opieką nauczycielki. Nagle z szeregów dzieci rozległ się ogłuszający huk. Momentalnie cała gromada

rozpierzchła się na wszystkie strony. Na bruku został tylko jeden chłopiec broczący krwią. Rzucono mu się na pomoc. Jest to 11-letni Kazimierz Grochowski. Lekarz pogotowia stwierdził urwanie dwóch palców prawej ręki wskutek wybuchu petardy.

Innym chłopcom na szczęście nic się nie stało. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia kto chłopcom sprzedał petardę. Grozi za to kara 500 zł. grzywny i dwa tygodnie aresztu.

2.000 bezrobotnych padło ofiarą wileńskiej szajki aferzystów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 marca. (G.) Z Wilna donoszą: Wilno poruszone jest niesłychaną aferą, jaka powstała na tle kryzysu gospodarczego i naiwności bezrobotnych.

Niedawno powstała w Wilnie spółka spółdzielcza z niezwykle szerokim planem działalności, obejmującym rolnictwo, ogrodnictwo, parcelację, budownictwo, elektryfikację i t. d. Spółka posiadała nawet swój organ p. t. „Do czynu”, pełny szumnych frazesów.

Organ ten miał ściągać naiwnych, których znalazło się zresztą sporo. W ciągu dwóch tygodni swej działalności spółka zdołała ściągnąć około dwa tysiące osób, które wpisały się na jej członków, wpłacając tytułem udziału po 100 złotych.

Zgłaszającym się bezrobotnym przedstawiano

fantastyczne obrazy działalności spółki.

Mówiono im, że spółka rozpoczęła już budowę kanału, łączącego Gdwinę z Brześciem n. B. Innym razem mówiono o kolosalnej linii komunikacji wodnej, łączącej Bałtyk z Morzem

Czarnem. Pozatem twierdziła spółka, że między Warszawą a Brześciem ma być zbudowane wielkie miasto. Do roboty tych trzeba było

5 milionów robotników na okres 10 lat.

W biurach spółki trwał niesłychany ruch od samego rana. Biuro czynne było od wczesnego ranka do nocy. Przed biurem wyczekiwały tłumy bezrobotnych udziałowców, czekających przydziału pracy.

Wreszcie, gdy

pracy nikt nie otrzymał

kilka osób udało się ze skargą do Urzędu śledczego. Policja wszczęła dochodzenia i stwierdziła, że organizatorami spółki byli znani aferzyści, podający się za inżynierów, adwokatów i t. d.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

PODPALACZE W SIEMIANÓWCE.

W dniu wczorajszym o godz. 21 wybuchł groźny pożar w stajni Jana Bednarskiego w Siemianówce, w powiecie lwowskim. Ogień przeniosł się następnie na zabudowania Stanisława Bednarskiego i Jana Chudeckiego, niszcząc trzy stajnie, dwie stodoły, dwie fary siana, dom mieszkalny oraz narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi w przybliżeniu około 11.950 zł. Pożar powstał skutkiem zbrodniczego podpalenia.

POŻAR CERKWI.

Sanok. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 8 rano wybuchł pożar z niewiadomej dotychczas przyczyny w cerkwi grecko-katolickiej w Daliowej, w powiecie sanockim. Cerkiew była zbudowana z drzewa i kryta blachą. Cerkiew spłonęła doszczętnie. Szkoda wynosi około 50.000 zł. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny w toku.

NAPAD RABUNKOWY POD RAWĄ RUSKĄ.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 8 rano dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny osobników na drodze z Hrebennego do Rawy Ruskiej napadło na przejeżdżających wozem Markusa Singera i jego żonę Dorę oraz Eisiga Kawę, zamieszkałych w Hrebennem. Wy-mienieni na widok napastników zbiegli, pozostawiając na drodze konie wraz z wozem. Sprawcy oddali za uciekającymi dwa strzały karabinowe, które chybiły. poczem niczego nie zrabowawszy, zbiegli w nieznanym bliżej kierunku.

STRAJK W TARTAKU.

Lisko. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników w tartaku parowym w Zatwarnicy, w tu tejszym powiecie. Strajkuje 30 robotników z powodu nieregularnego wypłacania im zarobków przez firmę „Adlesberg-Lutwag”. Przebieg strajku spokojny. Z powodu wszczętych rokowań strajk niewątpliwie skończy się w najbliższym czasie.

Dziś w „adjo” 6 marca		Godz. 21:30 W. SZEŃSKI „Król Lear”
------------------------------------	--	--

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 25 marca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. 25 marca rankiem w całej Polsce utrzymywało się zachmurzenie duże z przelotnymi opadami przeważnie w postaci śniegu, zaś na południu z deszczem lub deszczem ze śniegiem. Temperatura o godz. 7 rano wynosiła od -3 do +1 st. w północnych okolicach i od +1 do +5 st. na południu i południowym zachodzie kraju. Drobne opady ogarnęły całą niemal Polskę prócz Wileńskiego i zachodniej części Pomorza, a tylko w okolicach Tarnowa i Przemyśla sięgały 5 m/m.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 26 bm.: Na ogół dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto lub chmurno. Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury. Słabe wiatry północne i północno - wschodnie.

10-go KWIETNIA PROCES MAJORA KUBALI.

Warszawa, 25 marca. (PAT) W dniu 10 kwietnia b. r. w wojskowym sądzie najwyższym pod przewodnictwem generała brygady Mecnarowskiego od będzie się rozprawa apelacyjna majora Kubali.

Walka z Dantonem.

„Sprawa Dantona“ p. Stanisławy Przybyszewskiej rozpętała burzę protestów, niemal — brzeskich, ale nie w imię literatury, ale w imię historii, a niemal w imię polityki. Okazało się, że proces Dantona jest czymś w naszej świadomości bardziej, niż możnaby przypuszczać, aktualnem.

Więc prof. Tarnawski w „Kurierze Lwowskim“ i p. Ćwikowski w „Dzienniku Ludowym“ zgodnie zabierają głos w obronie Dantona. Prof. Tarnawski gorzko wyrzuca autorce, że czyni z Robespierre'a „świeatną postać“, a z Dantona „kanalję“, naprzekór „dziewięćdziesięciu dziewięciu na stu historyków“, a także „naprzekór Romain Rollandowi“, co pod piórem nacjonalistycznego publicysty i krytyka zakrawa na zarzut szczególnej wagi i znaczenia. Autorka „z niewiedzą“ pasją rzuciła się na Dantona i dantonistów używając wszelkich środków, jakie miała do rozporządzenia, aby ich zohydzić. Drugi dantonista, ten z „Dziennika Ludowego“ przytakuje tu gorliwie: „Wolę wierzyć Wiktorowi Hugo niż najnowszemu historykom“ — zapewnia. „Tego fascynującego wpływu na masy, tej bezapelacyjnej władzy nad ludem, jaką miał Danton, nie mogłaby zdobyć kanalia“. Mamy tu już wyraźne zaktualizowanie problemu dantonowskiej moralności, które zaznacza i prof. Tarnawski słowami: „Zgilotynowani półtora wieku temu nie wniosą skargi o oszczerstwo; zresztą o wiele gorsze są skutki, jeśli się tak samo odwraca wartości między żywymi“. W konkluzji: „ten Paryż nie wart mszy“ — woła p. Ćwikowski. A prof. Tarnawski korzysta z okazji, aby wystrzelić z najgrubszej kolubryny, atakując, „t. zw. teatr proletariacki“ i zarzucając, że sztuki w teatrze naszym „są przeważnie tak dobierane, aby reprezentowały pewien prąd społeczny i pewien prąd artystyczny“. Oczywiście... bolszewizm.

Ten ostatni zarzut jest najbardziej błahy. „Sprawa Dantona“ obraca się w kręgu ludzi XVIII-go wieku, oraz ich myśli i sentymentów; poetka umie się żyć wręcz doskonale z przedstawianą przez siebie epoką. Żadnych śladów marksowskiego pojmowania dziejów, ani socjalnego zabarwienia treści w sposób, odpowiadający „pewnemu prądowi społecznemu“!

Zastanówmy się szerzej nad zarzutem... historycznym. Badania historyczne ostatnich dziesiątek lat nie jeden pogląd na postaci i zdarzenia przeszłości przekreśliły, lub zmodyfikowały. Wiele obrazów fałszywych, a sentymentalnych starły one i zniszczyły; ludzkość nie na tem nie straciła. Tak np. Cyce-rona uważa się dziś za polityka słabego i chwiejnego, któremu pobudki materialne nieraz nie były obce, zaś Katyliny nie ma się za takiego potwora i wyrzutka ludzkości, jak tego uczyli się nasi ojcowie. Jeśli też dramaturg wielce zresztą zachowawczy mógł przeprowadzić na scenie apologię Kaliguli, to dlaczego nie możnaby przedstawić Dantona i Robespierre'a w innym świetle, aniżeli uczynił to np. Romain Rolland? Niema chyba potrzeby, aby literatura konserwowała fałszywe poglądy na dzieje, naprzekór wynikiom pracy „najnowszych historyków“.

Owóż jak to było z tym Dantonem? Nie trzeba sięgać do Mathie'za, aby stwierdzić, że ten „Mirabeau tłuszczy“ nie przedstawia syntezy skrytalizowanych wartości moralności i patriotyzmu. Demagog, otrzymujący, podobnie zresztą jak Mirabeau, subwencje od dworu królewskiego, przez pewien czas idący z żyrondistami, których potem porzucił, gdy zaczęła go atakować, ambitny egoista, nie przebiegający w środkach, człowiek na wskroś nieprawdy, nie reprezentujący w rewolucji jej strony konstruktywnej, ani jej ideologii, ale rozpasane przez nią instynkty. Cechuje go próżność i żądza użycia, której dynamika w pewnych momentach czyni go potężnym twórcą dzieł a nadewszystko władcą masy, po-

dobnym do niej i dlatego nad nią panującym. Na drugim biegunie stoi „nie-skazitelny“. Najzgorzalsi jego przeciwnicy współcześni i potomni zarzucają mu małomiesteczkość, ograniczoność, nawet krwiożerczość. No i... dążenie do władzy. Ale dążąc do władzy, Robespierre chce być tylko sługą, prze-nikającej go idei, a żadnych osobistych korzyści z procesu rewolucji nie zbiera. Jest nawkrót bezinteresowny. Idea Robespierre'a, przejęta z pism Jana Jakóba, to... „państwo cnoty“. Podobnie jak Rousseau wierzy w porządek naturalny, który jednak został wypaczony przez rozwój dziejowy. Zadaniem rewolucji jest naprostowanie społeczeństwa. Nowe państwo ma — jak sądził — wprowadzić w miejsce egoizmu — moralność, w miejsce honoru — uczciwość, w miejsce zwyczajów — zasady. Był naturą głęboko religijną, twierdząc, że „ateizm jest arystokratyczny“. Pojęcie cnoty antycznej, które go ożywiało, godziło się ściśle z jego osobistym trybem życia.

Wielka rewolucja, przeprowadzana przez warstwę mieszczańską, która wydała z siebie „deklarację praw człowieka“ była zwycięstwem liberalizmu, triumfem nowych zasad proklamowanych w ekonomii przez fizjokratów, a wykluczających mieszanie się państwa do życia gospodarczego, wyzwoleniem jednostki, uznającym hedonistyczne po-budki jej działania i stosunku do świata. Była ruchem żyrondistów, potem dantonistów, potem ludzi termidora. Wyuzdanie obyczajów po upadku Robespierre'a nie było, jak twierdzono, tylko reakcją na terroryzm moralny „państwa cnoty“; było powstrzymanie przez jakiś czas przez to państwo prostą konsekwencją rozpętania jednostki przez rewolucję liberalną, przy równoczesnym upadku dawnych wierzeń i dawnej moralności. Zarazem jednak wstrząs rewolucyjny przyniósł renesans państwa antycznego, albo jak mówił Jerzy Sorel „cywizmu“ antycznego; tego wspaniałego podporządkowania jednostki zbiorowości, które było właściwe klasycznemu republikom greckim. Między temi dwiema koncepcjami musiało dojść do konfliktu. Ostatecznie też Danton pokonał Robespierre'a.

Stanisława Przybyszewska przedstawiła ten konflikt w sposób najoczywi-

ściej zgodny z prawdą głębin historii, aczkolwiek przekreślający fałszywe jej obrazy. Zapewne zresztą skreślony przez nią portret Dantona jest przeja-skrawiony. Jest tu rzeczą raczej drugorzędną, czy Danton (co jest sporne) był istotnie zamieszany w aferę „kompanii indyjskiej“, czy był agentem Pitta. Poecie wolno w takim wypadku z otrzymanych materiałów zbudować konstrukcję, w której poszczególne elementy są do zakwestjonowania, przemieniać ludzi w symbole. Danton i Robespierre stają się bowiem w tym wypadku symbolami; dokonywa się na nich proces abstrakcyjny. „Stają się bezosobowym, rozognionym mózgiem“, każe autorka mówić Robespierre'owi i czyni z niego siłę nieprzemijającą słowami: „Leo! rewolucja potrwa ze dwa stulecia. Nigdy nie będę wolny!“ Dantona sam Robespierre przemienia też w symbol, kiedy mówi: „Nie zabiłszy Dantona. Rozmnożyliśmy — rozsialiśmy go... Dantona zabić nie można“.

Robespierre historyczny nie był krwiożerczy; był ideowym przeciwnikiem kary śmierci. Ideologowie Wielkiej Rewolucji, rzucając hasło terroru, nie przypuszczali, że przybierze on większe rozmiary. Zdawało im się — i tu był błąd największy — że wystarczy wytepienie nielicznych szkodników aby uzdrowione społeczeństwo mogło się rządzić samo i usunąć wszelki przy-mus. Byli bowiem — zgodnie ze swym wiekiem — optymistami, niezachwianie wierzyli w dobro natury ludzkiej. Robespierre ze „Sprawy Dantona“ jest przeciwnikiem rozszerzenia terroru. Ścinać Dantona, to dla niego „barbarzyński nonsens“. Pragnie ujarzmić go, uczynić z niego narzędzie, służące dobru. Lecz rozmowa z Dantonem przekonywa go, że w takim wypadku sam byłby stał się narzędziem Dantona, byłby przez niego wciągnięty na niziny. Z tą chwilą staje się bezwzględny. Ale po zwycięstwie przekonywa się, że Danton raz zabity odżywa w nieskończoność, że system terroru musi teraz trwać wiecznie. Wolność, demokracja stają się kłamstwami. Ideologia rewolucji „traci grunt“. I na tem polega tragiczność „nieskazitelnego“.

Kurtyna zapada, ale dramat nie jest skończony. Trwa dalej, trwa ciągle. Problem Dantona wyłania się przed

każdą rewolucją, przed każdym ideowym wodzem i... „psem łańcuchowym państwa“. Przed wszystkimi bezinteresownymi czynnikami dziejów.

Teraz staje się prawdziwie jasne, dla czego Danton znajduje właśnie w naszych warunkach tak gorących obrońców i dlatego sprawa jego wywołuje tak gorące protesty. Walka Dantona, to walka z bestją w człowieku, z jej moralnością — cyniczną, na kłamstwie opartą, to spór o podstawy duchowe, na których opiera się mnóstwo następców Dantona, panujących nad masami i organizujących życie w ustroju liberalnym, stworzonym przez rewolucję francuską.

Kazimierz Zakrzewski.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Józef Szigeti.

Opisywać grę Szigetiego uważam za bezcelowe. Są bowiem na świecie rzeczy, których piękno objawia się w takim majestacie i w takiej potędze, że dla wyrażenia go, każde, nawet najbardziej ekspresyjne słowo jest za słabe i za blade. Taką jest gra Szigetiego i żadne słowo nie jest w stanie oddać potęgi jego muzyki, pod której działaniem dusza rozdziewicza ideą dobra i piękna; nie jest w stanie oddać czaru jego tonu, zatracającego prawie swoje fizyczne właściwości. Żeby zrozumieć i odczuć tę muzykę, żeby zrozumieć i odczuć jego genialne interpretacje Bacha (koncert d-moll), Mozarta, Beethovena (sonata Kreutzerowska), Szymanowskiego (Fontaine d'Arethuse) — trzeba je słyszeć i wchłaniać w siebie.

Najwierniejszym i najczulszym wykonawcą woli Szigetiego był doskonały pianista Nikita Magaloff. Szedł on za Szigetiem jak w hipnozie, stapiając się z jego grą w całość wprost idealną.

Tadeusz Majerski.

HEMOROIDY

stała zapalna
swędzenie
krwawienie

USUWA
HEMORIN
KŁAWE

n995

Echa święta imienia Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.



U wejścia do Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batoro, została odsłonięta, ufundowana przez młodzież akademicką, marmurowa tablica pamiątkowa z napisem: „Józefowi Piłsudskiemu, Wskrzesicielowi Uniwersytetu, wdzięczna młodzież

akademicka U. S. B. 19 marca 1931“. — Zdjęcie przedstawia moment odsłonięcia po uroczystej akademii. Pod tablicą: jej twórca art.-rzeźbiarz prof. Bałzukiewicz i korporanci ze sztandarami.

Straszną pomyłką policji warszawskiej.

W grudniu r. ub. wywołała olbrzymią sensację w Warszawie rozprawa sądowa przeciw niejakim braciom Pyskom oskarżonym o zamordowanie bankiera Centnerschvera. Pyskowie do winy nie przyznali się, a na rozprawie sądowej udowodnili, że policja warszawska wymusiła biciem na nich przyznanie się do zbrodni.

Jedynym świadkiem obciążającym Pysków przed policją był niejaki Czesław Kołdun.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uwolnił Pysków, a prokurator wszczął przeciw kilku funkcjonariuszom policji śledczej dochodzenia.

Obecnie w tej sensacyjnej sprawie nastąpił nagły zwrot.

Onegdaj główny oskarżyciel Pysków, Kołdun przyłapany został na napadzie rabunkowym wraz z niejakim Zbyszewskim. Po aresztowaniu obu bandytów wzięto ich na policji w ogień pytań krzyżowych, w którym przyznali się również do napadu na bank i do zamordowania Centnerschvera.

=□=

Wiadomości bieżące.

26

marta

931

Czwartek

Tekli

Intro: Matki B.

Wschód słońca 5:27

Zachód 17:58

TEATR WIELKI.

Czwartek 26 bm. „Opowieści Hoffmana” opera Offenbacha.

Piątek 27 bm. „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama. (Premiera. Wieczór jubileuszowy Filipa Kuligowskiego).

Sobota 28 bm. godz. 3.30 popoł. „Halka” opera Moniuszki. (Ceny najniższe).

Sobota 28 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Niedziela 29 bm. godz. 3.30 „Falstaff”, opera Verdiego. (Ceny niższe).

Niedziela 29 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar”, operetka Abrahama.

Poniedziałek 30 bm. godz. 7.30 „Wiktoria i jej huzar” operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 26 bm. godz. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsona i Spolianskiego.

Piątek 27 bm. „Dobra wróżka” komedia Molnara.

Sobota 28 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsona i Spolianskiego.

Niedziela 29 bm. godz. 3.30 popoł. „Dobra wróżka”, komedia Molnara. (Ceny niższe).

Niedziela 29 bm. godz. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsona i Spolianskiego.

Poniedziałek 30 bm. godz. 7.30 „Dobra wróżka”, komedia Molnara.

TEATR MAŁY

Czwartek 26 bm. „Modne małżeństwo”, (Wyst. Halaciński).

Piątek 27 bm. „Modne małżeństwo”, (Wyst. Halaciński).

Sobota 28 bm. „Modne małżeństwo”, (Wyst. Halaciński).

Niedziela 29 bm. „Modne małżeństwo”, (Wyst. Halaciński).

Poniedziałek 30 bm. „Modne małżeństwo”, (Wyst. Halaciński).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Żar miłości” z Greta Garbo.

CASINO: „Zaloga śmierci”.

CHIMERA: „Gdy młodość szumi” i „Góra kawalerski stan”.

COLOSSEUM: „Tajemnica pokoju Nr. 13” oraz arcywesoła komedia.

KOPERNIK: „Halo tu mówi Jarosy” i „Małżonek wbrew woli”.

LEW: „Atlantic” w wersji angielskiej.

MARYSIENKA: „Halo tu mówi Jarosy” i „Małżonek wbrew woli”.

PALACE: „Niebieski motyl”.

RAJ: „Droga do raju”.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa art.-malarzy: Kiri Banasińskiej (Sztuka japońska), Adama Bunscha oraz Kazimierza Samosy-Wygrzywalskiego. Zwiedzać można codziennie od 10—15 popoł.

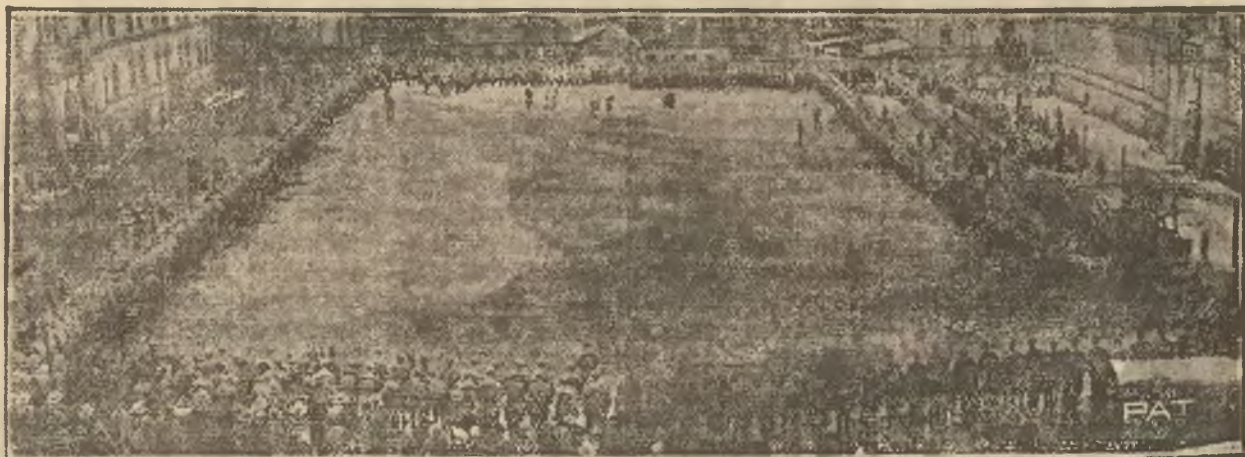
=□=

— W teatrze Wielkim dziś Offenbachowski „Opowieści Hoffmana” w wybornej inscenizacji Ułuchanowa i w przepięknych ramach dekoracyjno-kostiumowych Jarockiego. Obsada w kilku głównych partjach zmieniona, śpiewają więc: Hoffmana — Wiśniewski, Antonie — Kisielewska, Giulietta — Hoffmanowa; poza tem: Użęko, Szlemińska, Sobolewska, Kościńska, Łowczyński, Romanowski, Łaryński. Dyryguje Z. Górzyński. — Od jutra wchodzi na afisz święta operetka Pawła Abrahama „Wiktoria i jej huzar”. Zniżki nieważne.

— W teatrze Rozmaitości utrzymamy dziś znowu cieszącą się obywatelskim powodzeniem komedię muzyczną „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” w wybornej wersji polskiej L. Schillera i Zbierzchowskiego. Bajecznie efektowna ta rewja ukaże się następnie w sobotę. — Jutro znakomita komedia Molnara „Dobra wróżka” w nieporównanej interpretacji pp. Grywińskiej i M. Znicza w rolach głównych.

— W teatrze Małym codziennie ślaga liczna publiczność pełną subtelnego dowcipu francuskiego komedya Verneulla „Modne małżeństwo”, w której wykonaniu bierze udział wybitna artystka polska

Demonstracje hitlerowców w Gdańsku.



W ubiegłą niedzielę odbyły się w Gdańsku demonstracje umundurowanych hitlerowców. Doszło do starć między hitlerowcami i członkami partji lewicowych. Zdjęcie nasze przedstawia moment przed doraźną hitlerowców.

p. Helena Hałacińska, przyjmowana nader serdecznie i gorąco oklaskiwana. Wybornymi partnerami jej są pp. Brodziejewicz, Bonacka i Palański.

— Jutrzejczy jubileusz F. Kuligowskiego, długoletniego reżysera i artysty twórcy sceny operetkowej, zapowiada się tem świeżym, że będzie to jego pierwszy występ w tym sezonie i nadomiar w niegranej dotąd rigdzie w Polsce znakomitej operetce P. Abrahama „Wiktoria i jej huzar”. To połączenie jubileuszu wybornego artysty z premierą najświetniejszej operetki doby obecnej, sprawiło, iż na przedstawienie jutrzejsze — wnosząc z dotychczasowej przedpremierzy — bilety zabraknie. Jubilat przystąpi w pysznej roli posła amerykańskiego Johna Curlyghta. Partnerami jego będą pp. Nochowiczówna (Wiktoria, jego żona), Ruskowski (brat Wiktorii), Fontanówna (Japonka, naręczona tegoż), Hermanowa (pokojuśka Wiktorii), Zayenda (Koltay, rotnistrz huzarów), Polański (Janczi, jego ordynans). Są to wszystkie główne postacie operetki, poza którymi przesuwają się przez scenę w ciągu prologu i 3-ech aktów szeregi postaci drugoplanowych i znaczny ensemble, reprezentujący Kozaków rosyjskich, Japonczyków, Węgrów i t.d. Batutę dziurzy Z. Górzyński, bogaty dział taneczny wraz z ewolucjami opracował M. Statkiewicz. Dekoracje i kostiumy wykonane wedle projektów St. Jarockiego.

=□=

— Program Kasy i Kola lit.-art. na bieżący tydzień. We czwartek dnia 26-go bm., początek o godz. 20-tej, recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. — W programie: Bach, Chopin i muzyka współczesna. Bilety do nabycia w kancelarii Kasy.

— Próba wypieku ciast na gazie. Dziś we czwartek o godz. 17-tej odbędzie się w Gazowni miejskiej na ul. Gazowej we własnej sali pokaz wypieku ciast świątecznych na kuchenkach gazowych. Z pewnością gospodarze zainteresują się tą aktualną kwestią.

— Wycieczka do Wilna i Łotwy. Zaciętych zupełnie powodziem zeszłorocznej wycieczki nad morze, w której wzięło udział około 150 uczniów i uczennic lwowskich szkół średnich, a zarazem stosując się do życzenia Mln. Wyzn. Rel i Ośw. Publicznego, zalecającego tego rodzaju wycieczki krajoznawcze młodzieży, postanowił Komitet Opieki TNSW nad zdrowiem młodzieży lwowskich szkół średnich urządzić i w bieżącym roku szkolnym dalszą wycieczkę.

Wobec zwiedzenia zeszłego roku północnych i zachodnich stron Rzplitej, obecna wycieczka kierowałaby się zasadniczo na kresy wschodnie. Ze względu jednak na trudność dawniej ekspansji Polski w miastach i zwycięstwa oręża polskiego w tych stronach, chciałby Komitet, by młodzież po zwiedzeniu Wilna skierowała się po przez Łotwę do Rygi a stamtąd na polskim statku do Gdyni, zyskując w ten sposób sposobność zobaczenia południowych wybrzeży Bałtyku. Włączenie Łotwy do planu wycieczki nadałoby jej charakter egzotyczności, powiększyłoby tylko niezmiernie koszt podróży, byłoby nawiązaniem stosunków z polonią łotewską a zarazem aktem kurtuazji w stosunku do przyjaznego Polsce sąsiada.

Tak pojęta wycieczka prowadziłaby zatem ze Lwowa przez Sarny, Białowieżę, Białystok, Wilno, Turmont, Zembale, Dźwińsk, Rygę, Gdynię, Warszawę do Lwowa. Trwanie wycieczki 10 dni, ogólny koszt około 180 zł.; czas wycieczki — pierwsza połowa czerwca; kierownictwo pozostawałoby w doświadczonych rękach prof. Wilka Stanisława. W Wilnie ma Komitet zamiar poprosić J.E. ks. biskupa Bańdurskiego o udzielenie młodzieży pasterskiego błogosławieństwa. W drodze powrotnej w Warszawie zamierza wycieczka złożyć hołd P. Prezydentowi Rzplitej. Zgłoszenia z zadatkami w wysokości 30 złotych należy wpłacać do dnia 15 kwietnia na ręce prof. Wilka Stanisława we Lwowie w IX. gimnazjum, przy ul. Chocińskiej. Tam też ewentualni uczestnicy wycieczki będą mogli otrzymać szczegółowe informacje.

— Walne zgromadzenie Okręgu lwowskiego TNSW. odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. w auli gimnazjum im. Stefana

Batorego. Referat pt. „Zagadnienie wychowania narodowego i państwowego”, wygłosi dr. Zygmunt Mysłakowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Początek o godz. 10-tej rano.

— Cykl odczytów LOPP. (urządzony przez Komitet Wojewódzki LOPP. i Polskie Towarzystwo gimnastyczne Sokół-Macierz). Dnia 29 bm. o godz. 11 przed południem w małej sali Sokół-Macierzy przy ul. Sokoła 7, wygłosi p. Tadeusz Jakimowicz, instruktor modelarstwa lotniczego, jako trzeci z cyklu odczyty ilustrowane przeżyciami pt. „O sporcie lotniczym”.

— Nocne dyżury aptek. Codziennie od niedzieli 22 b. m. do soboty 28 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błażdzińskiego przy ul. Lyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14 Sz. Haya przy ul. Kazimierz., O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kukiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26 J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zybkiewicza 50, M. Oberländera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłewskiego przy ul. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Schelbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Relssa w Zamarstynowie.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

=□=

— Nawrót zimy. Dzień wczorajszy wionął takim podmuchem zimy, iż zdało się, że przed nami jest grudzień, a nie kwiecień „co przeplata trochę zimy trochę lata”. Przed południem wywiązała się silna chwila, gwałtowna śnieżycą, która po chwilowym wypogodzeniu się trwała do popołudnia. Horoskop to niewesoły, bo przysłowie głosi „Jakie Zwiastowanie, taka Wielkanoc”.

=□=

— † Ś. p. Władysław Piotrowski. Wczoraj o godz. 2 po południu zmarł nagle w Janowie Władysław Piotrowski, długoletni dyrektor dóbr Janowskich b. wojewody Gołuchowskiego. Zmarły znany był jako wytrawny leśnik. Przed objęciem stanowiska w Janowie, które piastował przez 26 lat, był dyrektorem dóbr badeniowskich w Radziechow. Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 b. m. w Janowie.

— Na posiedzeniu komisji budżetowej odbytej pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wszystkich wiceprezydentów i generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego ukończono dyskusję nad budżetem opieki społecznej, poczem r. dr. Chłamatac referował budżet oświaty. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem uchwalono szereg wniosków i rezolucji.

— Z opieki społecznej gminy m. Lwowa. Na posiedzeniu sekcji I. odbytem pod przew. r. dra Poratyńskiego, dr. Chłamatac, ks. Łopatynski, dr. Klafienowa i dyr. Brandstätter referowali szereg spraw bieżących, poczem uchwalono zasiłki dla miejscowych zakładów na poprawienie wiktów w czasie świąt, oraz subwencję 7000 zł. na rzecz bezrobotnych.

— Autobusy do Skniłowa. Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadoma, że od dnia 1. kwietnia b. r., autobusy miejskie linii „A” do Skniłowa kursować będą zamiast co 30 minut, — co 20 minut, zaś czas jazdy zostaje skrócony z 20 minut na 15 minut.

Autobusy odjeżdżać będą w stronę Skniłowa o godz. 6-tej, 6'20, 6'40, 7'00, 7'20 i t. d. do godz. 22'40. — Ze Skniłowa (kolonia wojskowa 6 p. lotn.) do Lwowa odjeżdżać będą autobusy o 6'20, 6'40, 7'00 i t. d. do godz. 23-ciej.

— W sprawie gospodarki finansowej gminy. Naczelnik polityki komunalnej ministerstwa spraw wewnętrznych p. Brzeziński odbył w dniu 23 marca w prezydium Magistratu dłuższą konferencję w sprawie najistotniejszych zagadnień gospodarki finansowej gminy m. Lwowa, zamierzeń inwestycyjnych tego miasta, oraz celem ustalenia wysokości kredytu długoterminowego do niezbędnego dla konwersji krótkoterminowych zobowiązań gminy, jakoteż w sprawie pożyczek na dalsze inwestycje. W związku z tem naczelnik Brzeziński zwiedził elektrownię, gazownię, domy czynszowe miejskie, oraz Zakład sierót przy ul. Kadeckiej. W konferencji brali udział pp. wiceprezydenci miasta, naczelnik Wydziału samorządowego lwowskiego urzędu wojewódzkiego p. Tejszowski i kierownik oddziału finansów komunalnych tego urzędu p. Frankowski.

— Na cele Lwowskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy bezrobotnym złożył pan dr. Józef Marczyński, komisarz Kasy chorych, kwotę 200 zł., złożoną do Jego dyspozycji z okazji imienin przez urzędników Miejskiej Kasy chorych.

— Ruch pocztowy. Z dniem 15 kwietnia uruchamia się w miejscowości Milczyce, pow. Rudki agencja pocztowa we wszystkich działach służby pocztowej pod nazwą Milczyce koło Rudki. Z tego powodu przydziela się gminę Milczyce do miejscowego, zaś gminę Putiatycze i Jatwigi do zamiejscowego okr. doręczeń tej agencji, wydzielając równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędów pocztowych Rudki (Milczyce i Putiatycze) i Sądową Wisznję (Jatwigi).

— Zjazd straży pożarnych okręgu lwowskiego. Dnia 22 b. m. odbył się we Lwowie poważny zjazd delegatów Straży pożarnych okręgu lwowskiego, przy udziale 112 przybyłych na zjazd delegatów reprezentujących 56 straży. Zebraniu przewodniczył p. K. Kaiser. Z ramienia władz korporacyjnych strażackich jawił się dyr. B. Wójcikiewicz i insp. wojewódzki M. Kuczykajtis. Po zagajeniu, zarząd ustępujący przedstawił sprawozdania z działalności i kasowe, które wainy zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości, udzielając na wniosek Komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi absolutorium. Z kolei wybrano nowy zarząd Związku w skład którego weszli: jako naczelnik Kazimierz Kaiser (Lwów), zast. naczelnika został wybrany Wład. Dobrzański (Lwów), sekretarzem Walenty Szpala (Hołosko małe). Do Rady zawiadowczej Związku w miejsce wylosowanych statutowo dwu członków, zostali wybrani pp. Stanisław Biernacki (Koziełniki) i Franciszek Liebiecki (Chodorów), Komisję rewizyjną stanowią: pp. Michał Głowiak (Chodorów), Stanisław Kaczmarek, insp. P. Z. U.

W. (Lwów) i Michał Gałuszka (Bóbrka).

Ponadto zjazd zastanawiał się głęboko nad racjonalną obroną przeciwpożarową na swoim terenie, w związku z tem zapadło tam szereg uchwał dotyczących tak spraw obrony przeciwpożarowej, jak i rozwoju placówek strażackich na swym terenie. Obrady zjazdu trwały około 4 godziny.

— Tow. pryw. gimnazjum żeń. im. J. Słowackiego we Lwowie (Chorażczyna 7) odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie; po sprawozdaniach przewodniczącego, dyrektora gimnazjum i skarbnika, udzielono Zarządowi absolutorium a ustępującemu po skończonej 4-letniej kadencji prezesowi dr. Niemczyckiemu, wyraziło w. zgromadzenie przez aklamację, gorące podziękowanie za pełną wieloletnią życzliwość i ofiarność pracę dla Tow. Z kolei wybrano na opróżnione miejsca w zarządzie pp.: profesorową Zofję Na dolską, gen. Bolesława Popowicza i prof. dr. Konstantego Chylińskiego, którego zarząd na konstytuującym posiedzeniu wybrał przewodniczącym Towarzystwa.

==□==

— Nagły skon. W mieszkaniu N. Brückensteina przy pl. Gołuchowskich 15, umarł wczoraj nagle niejaki Salomon Biller, liczący 38 lat, pozostający bez miejsca zamieszkania. Przybyły na miejsce lekarz dr. Litwinowicz, stwierdziwszy śmierć na udar sercowy, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— Ludzie czy szakaie? W dniu 23 lutego b. r. — o czem pisaliśmy — w hotelu „Boulevard” przy ul. Gródeckiej 53a, wysirzałem z rewolweru pozbawił się życia niejaki Erazm Jurkiewicz. Jak stwierdzono, zwłoki jego zostały obrabowane przed przybyciem policji, nieznanym bowiem sprawcą skradł mu z palca złoty pierścionek a z kieszeni marynarki kartkę zastawniczą na papierosnicę srebrną wartości około 150 zł. W sprawie tej prowadzili dochodzenia funkcjonariusze VI. Komisarjatu i stwierdzili, że tej kradzieży dopuściła się Kazimiera Litwin, prostytutka, która została aresztowaną i odsławioną do dyspozycji sędziego śledczego.

— Złodziej przy okienku pocztowym. Wojciech Słysz, służący Ossolineum, nadawał wczoraj list pieniężny, zawierający 500 zł. List ten nie przekroczył okienka, został bowiem przez nieznanego sprawcę skradziony.

— Pożar mieszkaniowy. W dniu wczorajszym wybuchł pożar przy ul. Zamarstynowskiej 47, gdzie w mieszkaniu właściciela Hermana Taubera skutkiem wadliwej budowy komina zapaliła się pruska ścianka. Straż pożarna rychło ogień ugasiła.

— Brat siekierą zranił brata! Aresztowany został wczoraj Teofil Srokowski, liczący 36 lat, agent handlowy, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 56, za ciężkie uszkodzenie ciała, wymieniony bowiem w czasie sprzeczki rzucił się z siekierą w rękę na brata Władysława i zadał mu ciężką ranę.

==□==

— Aeroplany transportują armaty. Na lotnisku hiszpańskim w Cristobal załadowano na aeroplany całą baterię połową (4 działa z amunicją), która przewieziono do Rio Hata, odległego o 150 klm. od Cristobal. Przelot i wyładunek działa odbył się bardzo szybko i sprawnie, tak, że po upływie 67 minut od chwili startu w Cristobal bateria była już w pogotowiu bojowym na poligonie Rio Hata.

==□==

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. 1326k EMIL DAWIDOWICZ
ordynuje o 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza 1. 5.
Leczenie prądem falowym cierpień przewodu pokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

**POPIERAJMY CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.**

Ja to Senyk zmienił się w Omelana.

„Wielka polityka” lwowskich ukraińców ma często i swój humor. I tak organ ukraińskich socjal. — radykałów „Hromadskij Hołos” w nr. 11 z 21 marca r. b., umieścił komunikat ostrzegający emigrację ukraińską w Ameryce iż po drugiej stronie oceanu pojawił się samozwańczy delegat z „Halyczyny”, niejaki Omelan Hrybiwski, który zbiera w Ameryce składki wśród ukraińców na „robotę” w kraju. „Hromadskij Hołos” ostrzega, iż Hrybiwski nie ma żadnych pełnomocnictw, nie reprezentuje żadnej organizacji ukraińskiej i dlatego nie powinno mu się dawać dolarów.

Tymczasem Omelan Hrybiwski nie jest kim innym, tylko znanym bojowcem z terrorystycznej organizacji U. W. O., b. komendantem krajowym tej organizacji w Małopolsce Wsch., Emilianem Senykiem, znanym powszechnie we Lwowie z procesu o zamach na Targi Wschodnie. Obecnie Senyk wysłany został przez Konowca do Ameryki i wyludza od emigracji dolary na dalszą akcję podpań i sabotażów, a dla prostej „ostrożności” przybrał nazwisko Omelana Hrybiwskiego.

Oczywiście nie możemy podejrzewać redaktorów „Hromadskiego Hołosu” o tak straszliwą gafkę, iż „Iwaś nie poznał swego sąsiada Wasyla”. Raczej przypuszczać możemy, że ostrze-

żenie to ma bezpośredni związek z naszymi wczorajszymi rewelacjami podanymi w artykule: „Gdzie wpływały pieniądze z napadów bandyckich U. O. W.”. Oto, — jak już wczoraj podaliśmy — organ nacjonalistów „Rozbudowa Nacji” zarzucił członkom Ukr. Socjal. — Rad. Partji, iż będąc członkami komendy U. O. W., dopuścili się tam szeregu nadużyć finansowych, że obracali pieniądze zdobyte „krwawo” przez U. W. O., na cele swoje prywatne lub partyjne. Prawdopodobnie więc „Hromadskij Hołos” zrewanżował się teraz i ostrzega emigrację ukraińską w Ameryce, by nie kwapiła się z daniem dolarów Emilianowi Senykowi.

Tyle o stronie humorystycznej walki „Hromadskiego Hołosu” przeciw nacjonalistom z U. O. W. i O. U. N. Sprawa ta ma jednak i swoją poważną stronę.

Senyk Hrybiwski wyjechał po nowe dolary do Ameryki, aby z jednej strony rozpętać w Polsce nową akcję sabotażową — z drugiej strony bezkrytyczne masy emigracji ruskiej za oceanem nastawiać wrogo dla Państwa polskiego. Akcja ta Senyka powinna być zaraz w zarodku sparaliżowana przez władze polskie. Równocześnie sprawą tą powinna się zająć polska emigracja w Ameryce

Miejska Rada Zdrowia.

Onegdaj odbyło się w ratuszu pierwsze w br. posiedzenie miejskiej Rady Zdrowia. Posiedzenie zajął przewodniczący wicepr. Chajes, poczem p. dr. Doliński naczelny lekarz miasta Lwowa złożył obszernie sprawozdanie z działalności miejskiego wydziału zdrowia za rok 1930.

W dyskusji zabierali głos: pp. wiceprezydent Chajes, przewodniczący sekcji IV. T. Rady miejskiej Włodzimirski, r. dr. Poratyński i r. dr. Pisek, który imieniem miejskiej Rady zdrowia wyraził uznanie i podziękowanie dr. Dolińskiemu za energiczną i nowoczesną pojętą pracę w dziedzinie sanitarnej, przyczem zauważył, że odnośne sprawozdanie powinno być wydane drukiem, ponieważ trzeba ko niecznie zaznajomić i Radę miejską i obywateli z faktem, że pieniądze wydane dla ochrony zdrowia dają widoczne rezultaty co cyfrowo ujawnia się w zmniejszonej śmiertelności. Na podstawie międzynarodowych zestawień statystycznych stoi Lwów pod tym względem na czele miast polskich.

Następnie prof. dr. Gasiorowski zreferował sprawę szczepień ochronnych przeciwko błonicy i płonicy anatoksyną Ramona, obecnie aktualną wobec alarmujących wieści jakże naschodzą z sąsiednich krajów Europy. Szczególnie szerzy się błonica w krajach zachodnich a prynciem zjadliwość jej do tego

stopnia się wzmogła że często i w porę zastosowanie leczenia surow. mimo wysokich jej dawek — z powodzeniem. Po obszerniej i wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. Pisek, dr. Doliński, dr. Meiseis, dr. Biketes, dr. Damm, dr. Epler, dr. Opiański, oraz prof. dr. Gasiorowski, miejska Rada zdrowia uchwaliła, że:

1. uważa planowe i systematyczne przeprowadzenie masowych szczepień ochronnych przeciwplonicowych w wiosennych miesiącach roku za konieczne, a szczepienia masowe przeciwplonicowe dzieci od 2-go do 10-go roku życia we Lwowie anatoksyną Ramona za konieczne,

2. wobec szerzenia się epidemii błonicy w krajach zachodnich Europy i wobec notowanych wypadków zachorowań na terenie Polski o charakterze złośliwym, miejska Rada zdrowia popiera gorąco, zgodnie z poleceniem ministerstwa spraw wewnętrznych (departamentu służby zdrowia) z dnia 4 grudnia 1929 sprawę przeprowadzania szczepień przeciwplonicowych szczepionką Ramona w przedszkolach oraz szkołach w każdym okresie wiosennym, a zarazem wyraża zdanie, że miejski wydział zdrowia powinien w najkrótszym czasie wygotować odpowiedni plan szczepienia i przedłożyć Magistratowi stosowne wnioski.

Z SALI SĄDOWEJ.

Czwarty proces sabotażystów ruskich.

Wczoraj w 2 dniu rozprawy przeciw Wasyłykowi i tow. oskarżonym o podpalenie stert w Bakowcach pow. bobreckiego przesłuchano cały szereg świadków.

Św. Bittner sędzia śledczy w Bóbrce przesłuchiwał Wasyłyka, który przyznał się do zbrodni, wydał swoich spółników. Wasyłyk nie wspominał o tem, jakoby wynuszone na nim zeznania lub bito go, bo byłoby w tym kierunku wdrożyć śledztwo.

Św. Ostrowski, wywiadowca policji prowadził śledztwo w tej sprawie w Bóbrce. Świadek ten również stwierdził, że Wasyłyk przyznał się, prosił jednak, by go nie konfrontowano z innymi oskarżonymi, gdyż U. O. W. wymorduje całą jego rodzinę.

Na pytanie, czy był przy tem, jak Wasyłyka bito, świadek zaprzeczył

jakoby kułokolwiek z funkcjonariuszami policji źle obchodził się z oskarżonymi.

Św. Wallach, powiatowy komendant policji w Bóbrce, potwierdził komendant poprzednich świadków. Św. Wallach zapytywał Wasyłyka, czy należał do U. O. W. na co oskarżony wyjaśnił, że należał tylko do U. O. N., ale i ta organizacja jest już bojową. Oskarżony przyznał się zupełnie dobrowolnie i podał nawet szczegóły, o których policja nie mogła wiedzieć. Przeprowadzono na później rewizja dała tak pozytywne wyniki, że nie ulegało wątpliwości, iż przyznanie się Wasyłyka było szczere. Sterty w Bakowcach były specjalnie strzeżone, a mimo to sabotażystom udało się podpaść pod stertry i podpalić je. Świadek zeznał w dalszym ciągu, że w chwili, gdy podpalano stertry w

30-lecie pracy Filipa Kuigowskiego.

Jutro, w piątek na scenie Teatru Wielkiego, wieloletni artysta i reżyser operetki lwowskiej święcić będzie jubileusz 30-lecia swej pracy scenicznej. W dniu tym wystąpi on w najnowszej operetce Pawła Abrahama, p. t.: „Wiktoria i jej huzar” którą przygotował reżysero i w której gra jedną z ról głównych.

Filip Kuligowski już od najmłodszej młodości marzył o scenie i prosto z ławy szkolnej zaangażował się w Warszawie w r. 1900-ym do teatru Ludowego, w charakterze skromnego statysty, tancerza oraz chórzysty. W pół roku później wyjechał z trupa baletową Wacława Adiera do Rosji, skąd wrócił po kilku miesiącach do warszawskiego teatru Ludowego, aby następnie przejść do teatru w Lublinie, organizowanego właśnie przez ś.p. Juliana Myszowskiego. W teatrze tym pracował pełnych lat sześć, grywając coraz to większe role zarówno w komedji jak i operetce, a nawet próbował swych sił w operach. Z trupa Myszowskiego wyjechał Kuligowski następnie do Wilna, Mińska, Odessy, Kijowa, impreza jednak nie powiodła się i w m. Kamienskoje. Myszowski zmuszony był trupe swą rozwiązać. Potem widzimy czas krótki Kuligowskiego w teatrze sezonowym Felińskiego w Ciechocinku, potem u Dorożyńskiego w Kijowie, wreszcie w Wilnie u dyr. Szczurkiewicza. Na scenę lwowską zaangażował Kuligowskiego dyr. Heller w r. 1909-ym w charakterze głównego amanta i reżysera operetki. Od tej pory Kuligowski nie opuszczał już Lwowa i w ciągu 21 lat pracy na naszej scenie, wystawił paraset operetek, w których zarazem grał czołowe postacie. Wystąpił też z powodzeniem w kilku operach, jak n. p. w Halce (Janusza), Borysie Godunowie (Książ Szujski) i t. d. — W roku ubiegłym Kuligowski wycofał się ze sceny i przeszedł na emeryturę. Pelen jednakże sił, nie mógł oswoić się z myślą o zupełnym porzuceniu ukojchanej sceny, a korzystając z okazji swego 30-lecia pracy scenicznej, podjął się wystawienia operetki „Wiktoria i jej huzar” obejmując w niej zarazem rolę poła amerykańskiego — jedną z najlepszych w sztuce.

Przesunięcie terminu wcielenia poborowych do szeregów o jeden tydzień.

Pan Minister Spraw Wojskowych przesunął termin wcielenia wiosennego rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień.

Poborowi, podlegający wcieleniu, nie otrzymają nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacji o jeden tydzień później na podstawie otrzymanych już kart powołania, a mianowicie powołani na dzień 8 kwietnia b. r., stawiać się w dniu 15 kwietnia b. r., powołani na dzień 9 kwietnia b. r., stawiać się w dniu 16 kwietnia b. r. i powołani na dzień 10. kwietnia stawiać się w dniu 17. kwietnia b. r.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zadać w aptekach i drogeriach 7450

Bakowcach splonęły stertry w kilku sąsiednich wsiach, jak w Wołowie, Strzałkach i in. a sygnałem do podpalenia były strzały rewolwerowe. Na strzał dany w Strzałkach odezwały się strzały spiskowych w innych miejscowościach, poczem poczęły plonać stertry.

Podobne zeznania złożyli inni funkcjonariusze policyjni, zaprzeczając, by wymuszano od oskarżonego zeznania.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

RUCH WYDAWNICZY.

Książka o mroźnej
Północy.

Literatura opisów egzotycznych i wspomnień z dalekich wędrówek wzbogaciła się o jedną pozycję. Stanowi ją książka Zofii Nałęcz Gostomskiej: „Z kanadyjskich szlaków” (Wyd. Zakładu Nar. im. Ossolińskich — Lwów 1931 — str. 120 + 27 ilustracji). Autorka zna mroźną Kanadę z kilku lat twardej a bujnej po niej włóczęgi, długich miesięcy, spędzonych wśród nieprzystępnej przyrody Północy. Jej książka — ujęta w formę niezwykle interesującego reportażu — mówi prosto a dokładnie o krainie kanadyjskiej, jej mieszkańcach i życiu.

Na początku jest krótki zarys dziejowy — od chwili, w której nieustraszony Francuz Jacques Cartier w r. 1534 wylądował na kontynencie kanadyjskim, aż do dni dzisiejszych autonomicznego dominium imperium brytyjskiego. Pamiątką dawnego stanu Kanady jest — mimo rządów angielskich — przeważna ilość Francuzów w historycznym Quebecu, a także Montrealu, niegdyś Villemarie zwanym — wogóle nad rzeką św. Wawrzyńca. Są to resztki t. zw. ongiś „Nowej Francji. Zato na Zachodzie stołeczne Winnipeg i otaczające stany mają już charakter angielski; w swej skorupie „bussinesu” i stereotypie życia kulturalnego przypominają żywo sąsiednie Stany Zjednoczone. Charakter jednak kulturalno - rasowy zatracą się w miarę przechodzenia do miast mniejszych, miasteczek i osad w puszczy. Tu walka z groźną i nieżyczliwą przyrodą jednoczy czerwonych i białych, traperów i prospektorów. Ta właśnie część książki p. Gostomskiej tchnie naturalną poezią ujęcia i bezpośredniością reprodukcji osobiście przeżytych wrażeń. To, co autorka mówi o terytorium „szlaków” londonowskich i „ludziach Północy”, czyta się z najwyższym zainteresowaniem, które wcale nie słabnie przy następnych rozdziałach, opowiadających o doli i niedoli emigrantów - Polaków, którzy w znacznej liczbie w Kanadzie osiedli.

Rozdział ostatni jest żywym opowiadaniem o drodze powrotnej autorki — z mroźnej Północy do ojczyzny Polski.

Piękna książka Zofii Gostomskiej nie potrzebuje reklamy; jej wartość sama ją poleca. W dobie zainteresowania podróżniczym reportażem Gerbaulta i tylu innych, książkę „Z kanadyjskich szlaków” powinno wiele ludzi wziąć do rąk. bwl.

Z srebrnego ekranu.

Kopernik—Marysieńka: „Hallo, tu mówi Jarossy”.

(Rewja British International Pictures.)

Stosownie do tytułu, największą i istotną atrakcją tej rewji (może już w tym sezonie ostatniej?) jest konferencier — nasz Fryderyk Jarossy. O jego pełnych, dowcipnej finezji wypowiedziach nie trzeba specjalnie mówić ani je polecać. To się wie! Bez cienia zarozumiałości, ale z pewną dozą słusznej dumy możemy stwierdzić, że najlepsi z tej brytyjskiej rewji byli: właśnie Jarossy i Hanka Ordówna. Odśpiewała ona po polsku „Sam mi mówiłeś”, a po niemiecku: „Und ni mehr” („Już nigdy” — tak niedawno u nas popularne). Skarżyni się, że zagraniczne szlagiery przychodzą do nas z kilkumiesięcznym opóźnieniem; teraz — vice-versa — polskie przeboje, u nas już odśpiewane, wędrują w świat!

Z pozostałych punktów rewji zasługuje kilka na uwagę, a to: produkcje taneczne tercetu murzyńskiego, koncert artyści na ksylofonie, i parodia „Poskromienie złoŹnicy” Szekspira, odegrana przez Annę May Wong i Douglasa Fairbanka. Reszta w miarę przeciętna.

Nadprogram: dosyć dowcipna, tylko nieco przydługa komedycja. bwl.

Co mówią na mieście o powodzie choroby ks. metrop. Szeptyckiego.

Po zachorowaniu ks. metropolity Szeptyckiego pojawiła się na mieście wersja, która utrzymuje się z niesłabnącą siłą po dzień dzisiejszy, — choć trudno uzyskać jej potwierdzenie, — że bezpośrednią przyczyną zachorowania ks. metropolity Szeptyckiego było wrazenie, wywołane listem ks. biskupa Chomyszyna.

Zarówno treść listu jak i jego tendencje są sprzeczne z intencjami ks.

metropolity Szeptyckiego i jego nieprzejeźdanym względem Polski stanowiskiem.

Jak opowiadają, ks. metropolita Szeptycki, zaznajomiwszy się z treścią listu, przez kilka godzin zamknął się w odosobnieniu. W czasie spożywania posiłku ks. metropolita dostał ataku. Niezwłoczna pomoc lekarska zapobiegła katastrofie.

Kronika śniatyńska.

Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodziło miasto nasze uroczystie i radośnie dając tem samem dowód, jak serdeczne uczucia żywi cała ludność do osoby solenizanta. W wigilię imienin odbył się capstrzyk orkiestry Straży Pożarnej przy współudziale Oddziałów P. W. i tłumów publiczności. Pochód zatrzymał się przed budynkiem starostwa, gdzie z balkonu przemówił do tłumów p. starosta Wieser. W dzień imienin odegrano hejnał z wieży ratusza, a orkiestra Straży Pożarnej przeszła przez ulice miasta z pobudką. Po nabożeństwach odprawionych we wszystkich świątyniach odbyła się przed reprezentantami władz koło budynku starostwa defilada oddziałów Przysposobienia Wojskowego „Strzelca” i „Sokoła”. W defiladzie najliczniej reprezentowany był Związek Strzelecki, który w tym dniu z okazji imienin marszałka Piłsudskiego urządził zjazd powiatowy. Wśród oddziałów szczególną uwagę zwracał na siebie oddział Strzelca w mundurach kawalerji. Po defiladzie p. starosta Wieser przyjmował od reprezentantów władz urzędów, stowarzyszeń i organizacji życzenia dla Dostojnego solenizanta.

O godzinie 11 odbyły się poranki uroczyste w szkołach powszechnych, a o godzinie 12 w gimnazjum.

W obiedzie żołnierskim urządzonym o godzinie 1-szej w świetlicy Związku Strzeleckiego dla gości strzeleckich wzięło udział stu strzelców i cały Powiatowy Zarząd Związku z prezesem swym burmistrzem Niemczewskim na czele. Zebranie to zaszczylił swą obecnością p. starosta Wieser, który bardzo serdecznie przemówił do Strzelców. Po staroście przemawiali jeszcze wiceprezes Strzelca Manaczyński, dr. Skiba, komendant Michalik i

por. Karbaum oficer P. W. tutejszego powiatu.

Wieczorem odbyła się w sali „Sokoła” uroczysta akademja zagajona pięknym przemówieniem dr. Skiby. Z obfitego programu na wyróżnienie zasługują piękny śpiew solowy p. inżynierowej Kubalowej, solo skrzypcowe p. Hudeczka, deklamacje p. Myślikównej i strzelca Sebastjańskiego, chór kołojowy z Załucza, oraz niezawodna orkiestra smyczkowa p. Hudeczka.

Walne zgromadzenie oddziału Związku Strzeleckiego odbyło się dnia 15 marca. Po przedłożeniu przez ustępującego zarząd obszernego sprawozdania które świadczy o owocnej działalności i intensywnej pracy i po udzieleniu temuż zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes burmistrz Michał Niemczewski, zast. prezesa Tadeusz Manaczyński, II. zast. prezesa Marcin Zinkowski, sekretarz Marcin Krański, skarbnik Józef Sadowski, członkowie: Władysław Cichocki, Józef Gelles, Marcin Kostka, Leon Kwaśniewski, Michał Pawliszyn i dr. Józef Skiba.

Na walnem zgromadzeniu był obecny starosta Wieser, który bardzo żywo interesuje się sprawami Związku Strzeleckiego, udzielając mu we wszystkim swej opieki i poparcia. Z radością witamy w zarządzie Związku Strzeleckiego p. Cichockiego dyrektora tuł. gimnazjum państwowego, który przyczyni się zapewne do zsolidaryzowania pracy P. W. hufca szkolnego z młodzieżą strzelecką.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet pod przewodnictwem p. starościny Wieserowej rozwija bardzo intensywną i owocną działalność stając się ważnym czynnikiem pracy gospodarczej i kulturalnej. Zorganizowany przez ten Związek kurs kroju cieszy się wielką

frekwencją, częste odczyty i pogadanki budzą coraz większe zainteresowanie, a przedstawienie amatorskie „Dokonała kuchmistrzynie i bolszewik w spódnicy” dane własnym zespołem dnia 22 bm. spotkało się z wielkim uznaniem licznie zebranej publiczności. Reżyserją zajmowały się pp. Rosenhekówna, Krenzłowa i Pietschówna.

„Herbatka” na cele stowarzyszenia Wincentego a Paulo, urządzona pod protektoratem pp. burmistrzowej Niemczewskiej i inżynierowej Medyńskiej dnia 14 bm. pozostawiła uczestnikom bardzo miłe wspomnienie i przyniosła ładny dochód. Nader miłym urozmaice niem „herbatki” był piękny śpiew p. inżynierowej Aliny Kubalowej, deklamacja p. Zawadzkiej i kwartet smyczkowy p. Hudeczka. Częstsze takie zebrania towarzyskie byłyby bardzo pożądanym.

„Rodzina Policyjna” istniejąca u nas od maja 1929 dzięki pełnej poświęcenia pracy p. komisarzowej Dereniowej, cieszącej się wielką sympatią wszystkich sfer rozwija się świetnie. Stowarzyszenie nie liczy obecnie blisko 200 członków. Imprezy urządzone przez Rodzinę Policyjną cieszą się wielkim powodzeniem, a zabawa taneczna urządzona w karnawale wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc całego karnawału. Stowarzyszenie udziela wiele zapomóg dla uczniów wyższych szkół i dało impuls do budowy bursy w Stanisławowie zasilając tę budowę znacznymi funduszami.

Kronika turczańska.

Obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w Turcie n Str. Już w przeddzień imienin Kochanego Wodza całe miasto przybrało odświętny charakter. Budynki państwowe, instytucji społecznych i prywatne udekorowane flagami, na oknach naiepkki. Balkony domów z portretami Marszałka rzeźbiście oświetlone. Tegoż wieczoru orkiestra Ochotn. Straży Ogniowej odegrała Hymn Narodowy i Pierwszą Brygadę przed budynkiem starostwa, oraz capstrzyk na ulicach miasta.

19 marca zostały odprawione w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa. W kościele rzym. kat., gdzie zgromadziła się wielka ilość ludzi z wszystkich sfer, z reprezentantami władz, Straż ogniowa, Strzelcy, działwa szkolna itd., ks. prałat Kulakowski wygłosił bardzo podniosłe kazanie, w którym podnosząc wielkie znaczenie posiadania przez Naród tak wielkiego Bohatera i Wodza, prosił Boga o długie dla Niego życie i zdrowie, tak bardzo potrzebne dla skolataney Ojczyzny. O godz. 11 składanie na ręce starosty dra Doboszyńskiego życzeń dla Marszałka, przez reprezentantów urzędów, instytucji, stowarzyszeń i wszystkich grup narodowościowych i społecznych. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, urządzona staraniem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, na którą się złożyły: przemówienie komendanta pow. Zw. Strzeleckiego p. Pułnarowicza, deklamacje oraz baśń sceniczna prezesa Związku Strzeleckiego p. Marii Żuławskiej „Rycerze Królowy” odegrana przez młodzież szkolną, a ilustrowana przez zespół muzyczny pod batutą p. Żółkiewicza, całość wprowadziła w szczerzy zachwyt zgromadzoną na akademji niezwykle liczną publiczność. Autorce tej sztuki, a zarazem i reżyserce, za jej trud w wyszkoleniu młodych artystów i uświetnieniu dnia imienin Marszałka, składano niezliczone gratulacje i podziękowania.

Wieczór zakończono odegraniem marsza Pierwszej Brygady i okrzykami na cześć Dostojnego Solenizanta.

Otwarcie i poświęcenie Aeroklubu R. P. w Warszawie.



Nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie Aeroklubu R. P. przy ul. Krakowskie Przedmieście 11. Na uroczystość przybyli: Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, minister komunikacji Kühn, kierownik M. S. Wojsk. gen. D. Konarzewski, J. T. nuncjusz apostolski Marinaggi, przedstawiciele dyplomacji i misji wojskowych państw obcych, gen. Wróblewski, zastępca szefa protokołu dyplomatycznego p. Przeździecki, szef departamentu aeronautyki płk. Rayski, przedstawiciele M. S. Z. oraz reprezentanci licznych towarzystw i instytucji. O godz. 13.30 w otoczeniu Domu Cywilnego i Wojskowego

przybył Pan Prezydent Rzplitej. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup połowy Gall, poczem wygłosił krótkie przemówienie Prezes Aeroklubu ks. Janusz Radziwiłł. Na zakończenie uroczystości odbył się cercle towarzyski. Zdjęcie: Moment uroczystości. Siedzą: Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki (x), ambasador Francji Laroche (1), nuncjusz apostolski mr. Marinaggi (2), attache wojskowy Francji baron de Larsan (3), premier Walery Sławek (4), minister komunikacji Kühn (5), ks. biskup połowy Gall (6), kierownik M. S. Wojsk. gen. Daniel Konarzewski (8).

+ Nowy rekord kobiety-lotnika. Lotniczka Fr. Renner wzniósłszy się z lotniska w Akron (Stany Zjednoczone) osiągnęła wysokość 10.000 mtr., co jest największym rekordem zdobytym przez kobietę. Dotychczas rekord wysokości lotu spoczywał w ręku lotniczki amerykańskiej miss Ellinor Smith, która osiągnęła wysokość 8.400 mtr.

Prośba po skich arystów widowiskowych o wydalenie z polski obcych tancerzy.

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj delegacja Polskiego Związku Artystów Widowiskowych złożyła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych memoriał, w którym domaga się wydalenia z granic Państwa wszystkich zagranicznych artystów widowiskowych, występujących w chwili obecnej w kabaretach, dancinгах, rewjach, varieté i t. d. na terenie Polski. Związek motywuje swój postulat klęską bezrobocia wśród polskich artystów widowiskowych i podkreśla, że wszystkie imprezy w Polsce mogą obsłużyć całkowicie artyści krajowi, dorównując poziomem produkcji siłom zagranicznym.

Tragedja młodego człowieka, który stracił wzrok.

Z Krakowa donoszą:

W klinice okulistycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, pozostawał od kilku dni w leczeniu bogaty, 25-letni kupiec z Końskiego, Mojżesz Szpigelman. Gdy po skrupulatnym zbadaniu lekarze oświadczyli mu dziś, że niema dla oczu jego ratunku, Szpigelman wyszedł z kliniki, kupił duży nóż kuchenny i w mieszkaniu swego krewnego, Glucksmanna, zamieszkałego przy ul. Paulińskiej, zadał sobie śmiertelny cios w szyję.

Sowiety nie przyznają się do zamachowca Polańskiego.

Z Warszawy donoszą:

Pisma sowieckie poświęcają dużo miejsca sprawie Polańskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu na poselstwo w Warszawie.

Krytykując akt oskarżenia wygotowany przez Prokuraturę warszawską pisma podnoszą zgodzie, iż Polska przygotowuje „nową kampanię antysowiecką”, do której posłuży „komedia sądowa”, jaką będzie sprawa Polańskiego.

„Krasnaja Zwiezda”, pomimo, iż znane są dokumenty, posiadane przez władze polskie, twierdzi, iż Polański „nigdy i nigdzie na służbie sowieckiej nie był, że nie jest on sowieckim obywatelem i władze sowieckie nie wiedzą nic o jego osobie”.

Posel organizatorem rozruchów chłopskich.

Jeszcze jednym z wielu dowodów antypaństwowej roboty posłów b. sejmu była wczorajsza rozprawa przed sądem apelacyjnym w Warszawie przeciw b. posłowi z „Wyzwolenia”, Władysławowi Pradze, oskarżonemu o wywołanie rozruchów chłopskich w Suwalszczyźnie.

Tło tej sprawy przedstawia się następująco:

W dniu 6 września 1928 roku w Krasnym Borze, korzystając z odpustu ówczesny poseł Praga, zebrał wychodzących z kościoła włościan i wygłosił do nich demagogiczne przemówienie.

Gdy miejscowa policja usiłowała przerwać przemówienie, oskarżony wyzyskał ten moment, jako atut agitacyjny, atakując słownie policję.

Tłum rozgrzany uprzedniemi przemówieniami Pragi, rzucił się na policjantów i ich poturbował.

Wynikiem tych zaiść była sprawa sądowa przeciw 15-tu najbardziej czynnym chłopom, których skazano na kary od 6 miesięcy więzienia do roku.

Praga był wówczas posłem i korzystając z immunitetu, uniknął konsekwencji karnych. Po wygaśnięciu kadencji seimowej wszczęto przeciw niemu sprawę o podburzanie tłumu. Sąd okręgowy skazał Władysława Pragę na rok więzienia.

Obróńcy skazanego zaapelowali.

Warszawski sąd apelacyjny pod przewodnictwem prezesa Raczkiewi-

cza doszedł do wniosku, że oskarżony odpowiada tylko za wywołanie przemówienia zawierając obraźliwe epitety w stosunku do rządu, nie jest natomiast winien współdziałania w

rozruchach będących już spontaniczną akcją tłum. a interwencję policji. Sąd uchylił więc uprzedni wyrok i skazał Władysława Pragę na trzy miesiące więzienia.

50 tys marynarzy przewija się rocznie przez Gdynię.

Według obliczeń urzędu morskiego w Gdyni, przez port gdyński przewija się rocznie 50.000 marynarzy różnych narodowości. We wszystkich większych portach morskich pobudowane są specjalne Domy Marynarzy, w których znajdują schronienie marynarze na czas postoju ich okrętów w tych portach.

Z pośród wszystkich portów morskich w Europie jedynie port gdyński nie posiada jeszcze własnego Domu Marynarza. Nad tą sprawą obradował ostatnio komitet budowy Domu Marynarza w Gdyni, który w sprawozda-

niu ze swej działalności stwierdził, że przy wykończeniu budowy tego domu brak jeszcze woty 165.000 złotych. Wobec tego na pomoc w budowę w obecnej ciężkiej sytuacji g. rzej trudno liczyć. W tym celu projekt zebrania potrzebnej kwoty na wykończenie Domu Marynarza drogi ofiar i składek. Dom Marynarza w Gdyni obliczony jest na 60 miejsc. Wprawdzie liczba bezrobotnych marynarzy w Gdyni wynosi obecnie około 600 osób, niemniej jednak w Domu Marynarza mogliby znaleźć wszelką pomoc do utrzymania włącznie.

DZIAŁ RADJOWY największy dziennik.

Czy można instytucję broadcastingu porównać do redakcji wydawnictwa? Czyż od czasu do czasu nawet, słuchając audycji, w wolnych chwilach od zajęć nie odnosimy wrażenia analogicznego z wertowaniem łamów wielkiego pisma?

Artykuł wstępny? Jest. Jest nim przemówienie jakiegoś dygnitarza, czy odczyt uczonego.

Odcinek? Fragmenty znanych utworów literackich, które w słuchowisku radiowym dają całkiem nowe wrażenia.

Jest też feljeton — barwny, żywy, są komunikaty z różnorodnych dziedzin, informacje, reklamy. A wszystko to przeplecione audycjami muzycznymi, które, podobnie do ilustracji w piśmie, stanowią miłą i interesującą rozrywkę.

Analogii z piśmem drukowanym znajdziemy niemało. A więc przede wszystkim kilka cyfr.

Oto program radiowy trwający, jak wiadomo 10 godzin dziennie. Pomnóżmy tę liczbę przez średnią ilość 90 słów na minutę a otrzymamy imponującą cyfrę: 54.000 słów. Przyjmując 7 słów w wierszu — otrzymamy 7710 wierszy, czyli niemal 80 szpalt, co nam da wreszcie — 15 kolumn. Piśmo więc wcale pokażne! Debit jego jest nieograniczony. Cena minimalna.

Jak widzimy analogii jest bardzo wiele. Nie mniej jednak występują również różnice zarówno w samych zasadach, jak i w zupełnie specyficznym ujmowaniu i podawaniu tematów.

Zasadniczą różnicą jest charakter najzupełniej apolityczny i bezpartyjny programów. Istotnie bowiem w mroźnym eterze stygną wszelkie namiętności. Granice państwowe, jeżeli chodzi o debit radiowy, nie istnieją i chociaż można, jak np. na Litwie zabronić drukowania programów polskich, to jednak zamknąć niepodobna audycji. Oświecenie zaś partyjne aktualnych wydarzeń, zwłaszcza jeśli jest to związane z doraźną akcją polityczną, pozostawia się prasie, gdyż radio jest istotnie organem dla wszystkich: wszystkim w równej mierze musi służyć. Musi budzić wśród szerokich mas słuchaczy zaniepokojenie dla wszelkich pokładów intelektualnych polskich, krzewić rozumienie swoich, odrębnych cech polskiej kultury, oświecać zdarzenia wielkie i ludzi wielkich; musi też sięgnąć do zdarzeń, dotyczących poszczególnego człowieka — od czynów jego, planów i zamierzeń, do sennych nawet rozeń.

A metody, któremi się radio posługuje, czy różnią się od metod prasy? Oczywiście. Ale o tem przy najbliższej sposobności.

Program radiowy.

Czwartek, 26 marca.
Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Kra-

kowie. 12.10: Koncert z płyt gramofon. 12.35: XXI koncert szkolny z Filharmonii warsz. 14.00—14.20: Przerwa. 14.20: Komunikat gospodarczy. 14.40: Odczyt dla

maturzystów pt. „Teorie ewolucji” (dział „Biologia”) wygłosi prof. St. Sumiński. 15.00: Odczyt dla maturzystów pt. „Okres dziecinny i odródnienia Polski za Łokietka” (dział „Historja”) wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz. 15.20: W 40-lecie Towarzystwa Szkoły Ludowej. 15.30: Płyta gramofonowa. 15.35: Lwowski komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.50: Transmisja z Katowic: Co każdy Polak o Śląsku wiecieć winien”. wygł. prof. dr. W. Ormicki. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Rekolacje dla chorych ks. Michała Rekasa. 16.30: Muzyka z płyt gramof. 16.45: Pogawedka ze starszą młodzieżą p. Haliny Górskiej. 17.05: Muzyka z płyt gramof. 17.15 Tr. z Wilna „Jeszcze o niedoli małych miasteczek” wygł. prof. Mieczysław Limanowski. 17.45: Recital śpiewaczy p. Jadwigi Lewickiej (sopran), akompaniując p. Tadeusz Seredyński. Recital fortepianowy p. Fisy Ungerfeld. Sonata Beethovena c-moll op. 23 w wyk. p. Kaz. Bańkowskiej (skrzypce) i p. J. Grossowej (fortepian). 18.15: Rozmaitości. 19.10: Pieśni włoskie w wykonaniu p. Romualda Cyganika. 19.25: Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki. 19.30: Płyta gramofonowa. 19.35: Program na dzień następn. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: P. Maria Znatowicz-Szczepańska wygłosi feljeton p. t. „Dawne węzły”. 20.15: Pogadanka radio techniczna (odbiorniki) p. Jerzego Włodzygi. 20.30: Utwory Ketelbey'a w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Janiny Godlewskiej (mezzosopr.). Ludwika Ursteina (akomp.). 21.30: Słuchowisko „Król Lear” Szekspira w radiofonizacji Z. Marynowskiego. 22.15: Transmisja z Krakowa. Koncert solisty. 22.35: Pogadanka speakerowska p. Jerzego Tepy. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie orkiestry pp. Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

Warszawa (1411). Godz. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii warsz. 17.45: Koncert popołudniowy. 20.30: Utwory A. W. Ketelbey'a, autora „Na perskim targu”. 21.30: Słuchowisko Szekspira pt. „Król Lear”. 23.00: Muzyka lekka i taneczna — Londyn (Reg. 356). 21.15: Koncert filharmoniczny. Berlin (419). 20.30 „Ostatni akt”, radiopoeemat Wysera. — Rzym (441). 21.00: Wieczór włoski. — Kalmundberg (1153) 20.00: Wieczór wiedeński.

Piątek, 27 marca

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 13.25—14.20: Przerwa. 14.20: Komunikat gospodarczy. 14.40: Odczyt dla maturzystów pt. „Kazimierz Wielki” (dział „Historja”) wygł. prof. Henryk Paszkiewicz. 15.00: Odczyt dla maturzystów pt. „Odrodzenie i humanizm” (dział „Historja”) wygł. prof. Janusz Lewaszkiewicz. 15.20: Muzyka z płyt gram. 15.35: Życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Lwowski kącik krótkoślawców. 16.25: Audycja dla chorych, nabożeństwa drogi Krzyżowej, przemówienie ks. Michała Rekasa. 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. Mariana Stawieckiego. 17.15: Transmisja z Krakowa „Biblioteka ludzkie” (zwiezwie) wygł. prof. dr. Emil Godlewski. 17.45: Muzyka lekka. Koncert orkiestry dzieci. 18.00 pod dyr. Stefana Siedzińskiego. 19.45: Rozmaitości. 19.10: Pogawedki lekarskie dla młodzieży dr. Henryka Mierzejewskiego (Dzieci śniadania szkolnego). 19.25: Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów wygł. inż. Znaniecki. 19.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35: Program na dzień następn. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. Komunikaty. Pogadanka p. Bohdana Sadowskiego pt. „Zmysły”. Następnie skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego i wedle możliwości reklamami. — 20.30: Wieczór czny.

Warszawa (1411). Godz. 12.35: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofon. 12.35: XXI koncert szkolny z Filharmonii warsz. 14.00—14.20: Przerwa. 14.20: Komunikat gospodarczy. 14.40: Odczyt dla

Echa święta imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.



Na ul. 10 Lutego w Gdyni przeglądu Oddziałów Przystosowania Wojskowego i Marynarki Wojennej dokonał dowódca Floty Polskiej, komandor Unrug.

„to chce mie awentura” — grzeczność na dzień wtoreczny, niech upuść tylko wyrob i krajowej przemiłości

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Produkcja wełny w Polsce.

Produkcja jednego z najważniejszych surowców, jakim jest wełna, nie stoi w Polsce na poziomie należyty. Posiadamy wprawdzie wszelkie warunki naturalne, sprzyjające rozwojowi hodowli owiec, gdyż zarówno klimat, jak i istniejące w różnych częściach kraju rozległe pastwiska czy to górskie czy też nizinne, przemawiałyby za tą hodowlą. Nietrudno również o zbyt produktów. Wełna ma szerokie zastosowanie w krajowych fabrykach przędzalniczych, znajdujących dla swych wyrobów dobry popyt tak w kraju, jak i zagranicą. A jednak pośród dwudziestu trzech krajów europejskich, produkujących wełnę, zajmuje Polska zaledwie trzynaste miejsce, wytwarzając rocznie niespełna 4.200 ton wełny i pozwalając się na tem polu wyprzedzać o tyle mniejszym liczebnie i terytorjalnie krajom, jak Grecja (6.580 ton), Irlandia (6.350 ton), Bułgaria (11.540 ton), itd.

Przyjmując przeciętną wartość kilograma wełny na zł. 6, ustalamy ogólną wartość wyprodukowanej w Polsce wełny na 25 milionów 200 tysięcy zł. rocznie, co stanowi wprawdzie sumę dość pokaźną, o ile się zważy, jak nisko stoi u nas hodowla owiec i jak podrzędne miejsce zajmuje ten dział w programie naszego rolnictwa. Nieestety jednak krajowa produkcja wełny, dzięki właśnie owemu niskiemu stanowi hodowli owiec, nie dorównywa bynajmniej zapotrzebowaniu rynku wewnętrznego. Ściślej mówiąc, produkcją krajową pokrywamy zaledwie czwartą część zapotrzebowania rynkowego, resztę zaś musimy sprowadzać z zagranicy.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Pare uwag o rolnictwie.

W „Słowie Polskim” Nr. 58 usiłuje autor artykułu „Czy wolno nam ograniczać gospodarkę rolną”, dać odpowiedź przeczając na powyższe pytanie i zachęcić rolników do intensywnego gospodarstwa a nawet stosowania wysokich dawek nawozów pomocniczych „sztucznych”. Wydaje mi się, że artykuł ten żadnego rolnika do gospodarstwa zachęcić nie może, lecz wywołuje jedynie niezadowolenie, że opinia publiczna jest tak mylnie i niefachowo o sprawach z rolnictwem związanych informowana. Pan J. R. identyfikuje jakoby intensywną uprawę roli ze stosowaniem nawozów pomocniczych. Na stepnie autor wyraża się z lekceważeniem o „bydlątkach kmiołkach i dziedziach”, którzy zadawali się produkcją i stosowaniem nawozu naturalnego. Wkońcu wyraża zapatrywanie, że na kulturę gleby składają się „całe 2 lata”.

Wszystkie te myśli i zapatrywania są z gruntu fałszywe. Każdy kierownik gospodarstwa większego wie dobrze, że zmniejszenie dawek nawozów pomocniczych nie ma nic wspólnego z intensywną uprawą roli, zaś dobry nawóz stajenny lub zielony jest najlepszym nawożeniem roli i przyczynia się do podniesienia produkcji i ulepszenia gleby w wybitnym stopniu i na długie lata. Natomiast przez stosowanie nawozów pomocniczych uzyskuje się zwiększenie zbioru jednorazowo, zaś struktura gleby bardzo często na tym traci. Ramy dzisiejszego artykułu nie pozwalają mi poruszyć obszerniej kwestii z rolnictwem związanych, jak również sprawy kredytu i statystyki wywozu i przywozu ziemiopłodów, wspomnę jeszcze tylko, że na kulturę gleby składają się nie „dwa lata” lecz kilkanaście a nawet kilkadziesiąt lat umiejętnej pracy na roli.

Celem moim jest tylko zaapelować do sier rolniczych (reprezentowanych

Import ten do Polski wynosi około 12.500 ton wełny rocznie, gdyż całość zapotrzebowania określa statystyka na mniej więcej 16.700 ton rocznie.

Sprowadzamy więc tę brakującą nam ilość wełny głównie z Anglii, Australii, Belgii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Szwajcarii. Jako ciekawe zjawisko zaznaczyć przytem należy, że i na tym imporcie, którego możnaby było w znacznej mierze uniknąć, w razie rozbudowania hodowli owiec w kraju, płacimy również zbędny i możliwy do uniknięcia haracz pośrednikom.

Importujemy bowiem wełnę bynajmniej nie bezpośrednio z krajów produkujących, jak to już należałoby czynić, jeśli importu narazie nie da się uniknąć. Ale znaczną część wełny bierzemy od pośredników. Taka np. Anglia czy Belgia odgrywaia przeważnie tylko rolę pośrednią, sprzedając nam wełnę, zakupioną w krajach produkujących a tylko oczyszczoną we własnych zakładach, a zatem importują ją do nas w postaci już nie surowca, jakby należało, lecz raczej półfabrykatu.

Rynek zbytu zatem istnieje. Należy go tylko opanować i rozbudować. — Rozbudować, bo jak wykazuje statystyka, konsumpcja wełny znajduje się u nas również na bardzo niskim poziomie. Podczas gdy np. w Anglii konsumpcja wełny na głowę ludności wyraża się cyfrą 6,37, w Belgii zaś nawet 7,54, we Francji 4,58, a w Niemczech 1,98, gdy Rosja sowiecka daje stosunek 1,07, to w Polsce spożycie wełny wyraża się nikłą cyfrą 0,68 na głowę ludności.

X. P.

przez małopolskie towarzystwo rolnicze) i redakcji poważnych dzienników o współpracy celem należytego informowania opinii publicznej o sprawach z rolnictwem związanych.

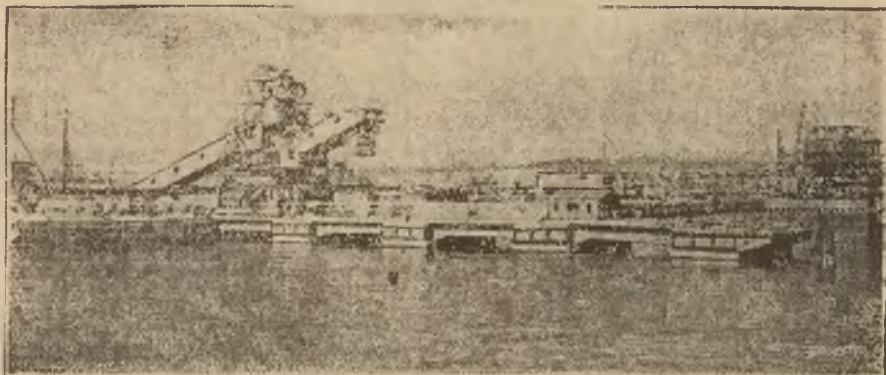
Pozwolę sobie jednak zaryzykować twierdzenie, że niejedno gospodarstwo, które obecnie nawet podatków (coprawda nadmiernych) zapłacić nie jest w stanie obszłoby się bez kredytu długiego lub krótkoterminowego, gdyby nie stosowano nadmiernych dawek nawozów pomocniczych, opierając się na nierealnych obliczeniach.

Natomiast do właścicieli i kierowników większych gospodarstw rolnych apeluję, aby przez wprowadzenie koniecznych oszczędności dołożyli starań, by nie popaść w niewypłacalność, zaś przez staranną i racjonalną uprawę i nawożenie roli oparli swoją produkcję na solidniejszych niż dotychczas podstawach.

Leon Krzczunowicz.

DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Nowa Gdynia.



Na moło Szwedzkim zmontowano nowy kran państwowy o zdolności przeładunkowej 600 tonn na godzinę.

„Gospodarka Narodowa”.

Pod tym tytułem pojawił się w Warszawie nowy niezależny dwutygodnik gospodarczy, oświetlający bieżące życie gospodarcze i omawiający zagadnienia państwowej polityki gospodarczej. Pismo redaguje komitet gospodarczy, redaktorem naczelnym jest p. Czesław Bobrowski. Dokoła „Gospodarki Narodowej” skupił się liczny zastęp współpracowników. Na treść tego nru składają się artykuły Józefa Poniatowskiego („Specyficzne cechy kryzysu rolniczego w Polsce”), Henryka Niewskiego („W sprawie polityki obciążeń społecznych”), Wacława Szuriga („Zagadnienia budżetowe”), Tadeusza Żychowskiego („Bieżące zagadnienia polskiej polityki handlowej”), oraz bogaty przegląd aktualnych. Niska cena prenumeraty (9 zł. 50 gr. kwartalnie) uprzednia nowe pismo najszerzym sferom osób, interesujących się zagadnieniami polityki gospodarczej naszego Państwa. Adr. redakcji i administracji „Gospodarki Narodowej” Warszawa Chmielna 33 m. 5.

Nowe pismo, którego kierunek ideowy pokrywa się bardzo ściśle z tym, jaki od kilka lat reprezentuje w omawianiu spraw gospodarczych „Słowo Polskie”, witany z prawdziwą radością, życząc mu, jak najpełniejszego powodzenia.

==□==

Kronika gospodarcza.

== Wzrost produkcji w młynarstwie ==
W przemyśle młynarskim zaznaczyło się poważne ożywienie, spowodowane przede wszystkim zwiększonym popytem na mąkę w związku ze zbliżającymi się świętami, oraz mocną tendencją dla zbóż. W wielu młynach produkcja wzrosła od 50 do 60 proc. a w niektórych nawet do 100 proc. normalnej. Ceny w związku ze zwykłą podniosły się zwłaszcza dla mąki pszennej. Eksport mąki pszennej i żytniej utrzymanie się na dość znacznym poziomie. Otręby, pomimo utraty rynku niemieckiego, znajdowały całkowity zbyt wewnątrz kraju, przyczem ceny zwykowały, dochodząc do 18 zł. za 100 kg otrąb pszennych i do 15 zł. dla otrąb żytnich. Część zapasów wywieziono do Czechosłowacji.

== Polskie obrabiarki dla sowietów. ==
W wyniku dłuższych pertraktacji, koncern Zieleniewskiego zawarł wczoraj umowę z Sowpołtorgiem na dostarczenie nie dziesięciu obrabiarek do metali, wartości ogólnej 20.000 dolarów. W pełnym biegu zaś są rokowania o zawarcie umowy na dostarczenie dalszej partii czterdziestu obrabiarek do metali, wartości ogólnej 90.000 dolarów. W razie pomyślnego zakończenia tych rokowań, łączna wartość otrzymanych w ten sposób przez koncern Zieleniewskiego zamówień na dostawę do Sowietów pięćdziesięciu obrabiarek do metali wyniesie około miliona złotych. Wykonanie tego zamówienia potrwa około pół roku. Warunki płat-

ności ustalonym już trybem polegała na wekslowym półtorarocznym kredycie.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 25 marca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.92. W transakcjach międzybankowych kursy dewiz i walut przeważnie utrzymane przy małym zapotrzebowaniu.

Na giełdzie akcyjnej usposobienie słabe. Dla akcji Chodorowa nieco zwiększony popyt, płacono zł. 110. — Za małą pozycję akcji Gazów wschodnich płacono niezmienioną cenę zł. 15. — Tendencja utrzymana.

Poza giełdą kupowano sporadycznie Tespy w drobnych pozycjach po zł. 34.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 25 marca (Tel. wł.) Obroty małe, tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'92.

Rubel złoty 4'82 i pół.

Obroty akcjami małe, tendencja mocniejsza.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	23.50	24.—
pszenica zbiorowa ex 1930	21.50	22.—
żyto jednol. ex 1930	17.—	17.25
żyto zbiorowe ex 1930	16.50	16.75
jęczmień browarowy	21.50	22.—
przemiałowy	19.50	20.—
pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	21.—	21.50
zadeszczony	19.—	19.50
jednogatunkowy	22.50	23.50
kukurudza rumuńska	22.—	23.—
ziemiaki przemysł	—	—
fasola biała	31.—	33.—
kolorowa	—	—
kраса	30.—	31.—
grosz 1/2 Victoria	24.50	26.60
polny	22.—	24.—
bobik	24.—	25.—
wyka czarna	30.—	31.—
szara	26.75	27.75
siano słodkie pras	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	34.—	35.—
len	45.—	46.—
łubin niebieski	21.—	22.—
rzepak ozimy ex 1930	39.—	40.—
otręby żytnie	15.25	15.50
pszenne	14.75	15.—
kasza hreczana 50%, pol.	60.—	62.—
kasza jaglana	63.—	65.—
proso kraj.	—	—
makuchy iniane	29.—	30.—
mak niebieski	100.—	110.—
siwy	75.—	80.—
konieczyna czerw. natur.	230.—	250.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proveniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	25.—	25.50
pszenica zbiorowa	23.—	23.50
żyto jednol. ex 1930	18.50	18.75
żyto zbiorowe	18.—	18.25
jęczmień przemysł.	21.75	22.25
owies mał. ex 1928	23.50	24.—
mąka pszena luksus.	48.50	49.50
mąka pszena 65%	42.50	43.50
żytnia typ urzędowy	30.—	31.—
otręby żytnie	15.50	15.75
pszenne	15.—	15.25
siano	13.75	14.—
kasza jęczmieńna grubsza	33.—	34.—
pęczak Nr. 10	35.—	36.—

STANDARTY

Pszenica dworska	156.— g/l
Pszenica zbiorowa	737.5
Żyto jednolite	710.—
Żyto zbiorowe	692.5
Owies	451.—
Owies zadeszczony	441.—
Jęczmień dworski	671.—
Jęczmień przemysłowy	637.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 25 marca.

Na giełdzie egzekutywną kupno pszenicy dworskiej, owsa i wyki. Pszenica i żyto nieco podrożały. Pozatem ceny utrzymane.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Sport.

Garbarnia—Leghia. W niedzielę dnia 29 bm. odbędzie się na boisku LKS. Pogoń za rogatką Strylską o godz. 11.30 przed poł. pierwsze zawody o mistrzostwo ligi P. Z. P. N. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na dobrą formę Garbarni która jest w tym sezonie najpoważniejszym kandydatem na mistrza Ligi. Prędkość bilietów po znacznie niższej cenie odbywa się w firmie Maraton i firmie składu papieru Jana Świeża ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry).

Tłoczyński na Rivierze. W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Cannes Tłoczyński pokonał berlińczyka Menzla w stosunku 5:7 6:2 6:4 i wszedł do ćwierćfinału przeciwko Poligny. W grze podwójnej parów para Tłoczyński—Grahm została pokonana przez parę Salm—Hubert w 3 set.

Lwowski Okręgowy Związek Lawn-Tennisowy zawiadamia wszystkie kluby i stowarzyszenia, że walne zgromadzenie OLT. odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12 w południe przy ul. Pełczyńskiej w budynku LKT. Obecność wszystkich członków konieczna.

Niedzielne mecze ligowe. W niedzielę

odbędzie się dalsze mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie Warszawianka spotka się z Wisłą, w Krakowie Cracovia rozegra mecz z Czarnymi, we Lwowie Leghia walczyć będzie z Garbarnią, w Poznaniu odbędzie się mecz pomiędzy Wartą a Polonią, wreszcie w Łodzi ŁKS. spotka się z Legią warszawską.

Bokserszy Lwowa przed mistrzostwami. Dnia 29 bm. i 5 i 6 kwietnia odbędzie się we Lwowie bokserskie mistrzostwa Lwowa. W zawodach startują zawodnicy czeladnic klubów lwowskich w walce o zaszczytny tytuł mistrza Okręgu na rok 1937. — W ubiegłym roku zdobywcami siedmiu tytułów mistrzowskich byli zawodnicy klubu sportowego Czarni. W bieżącym roku po wyrównaniu się klasy zawodników lwowskich spodziewane są wielkie niespodzianki. Zawody o mistrzostwo będą egzaminem rocznego dorobku pięściarstwa lwowskiego, pozostającego pod opieką Okręgowego Urzędu WF. i PW. DOK. VI., organizacją zaś spoczywającą w rękach Lwowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego jest należycie przygotowana, tak że publiczność z zawodów wynieść powinna pełne zadowolenie. Zawody odbędzie się w budynku poczytnym przy ul. Kopernika 33.

Sensacyjne wnioski Łodzi na walne zebranie kolarskie. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zgroma-

dzenie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich, na którym Łódzki Okręgowy Związek Kolarski wystąpi z szeregiem wniosków. Między innymi — Związek Łódzki zdecydował podtrzymać 4 sensacyjne wnioski, zgłoszone przez łódzki klub Unia, bardzo doniosłej treści.

Pierwszy z tych wniosków domaga się, aby Polski Związek Kolarski zabronił startować w Polsce zawodowcom zagranicznym: Niemcom Wittingowi i Ulanowi oraz szwajcarowi Gilgenowi, którzy bezpodstawnie oskarżyli klub łódzki o przewłaszczenie sobie sumy 350 marek niemieckich. Zakaz startu byłby dla zawodników, tych surową karą.

Drugi wniosek łódzki domaga się przyznania tytułu mistrza Polski na torze na dystansie 50 km. — Arturowi Schmidtowi. Jak wiadomo — tytuł ten przyznany został w dość dziwnych okolicznościach Włodarczykowi. W tej sprawie stowarzysko Unia, który jest autorem tego wniosku, przedstawia się zupełnie nieprzebrane.

Trzeci wniosek domaga się utworzenia obozu zawodowców kolarskich w Polsce, przytem zawodowcom tym byłby wydane specjalne licencje.

Wreszcie wniosek czwarty — wyraża wotum nieufności obecnemu zarządowi Polskiego Związku Kolarskiego.

Niemal natomiast we wnioskach Łodzi — zapowiedzianego poprzednio wniosku o przeniesienie siedziby z Warszawy do innego miasta. Jak można zorientować się z powyższych wniosków, walne zebranie Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich zapowiada się niezwykle burzliwie.

+ **Ruchoma widownia.** Ciekawy wynalazek został zastosowany w Long Beach w Ameryce, miejscowości, w której odbywają się najsłynniejsze regaty wioślarskie. Aby widzowie mogli obserwować każdą fazę walki, krzesła i fotele umieszczono na ruchomym chodniku, który porusza się zapomocą kółek i lin, tak, że widz znajduje się stale w jednej linii z zawodnikami. Wynalazek ten podobny jest do t. zw. trottoir roulant, znanego z rozmaitych lunaparków.

*„Opierał przemysł rodzimy
dusz pracę bezrobotny”*

Zbliża się wiosna...

Budzi się nieodparta **chęć posiadania Własnego Samochodu**

Jaki samochód wybrać?
KOMU ZAUFAĆ?

Tylko firmie, która gwarantuje zawsze niezależnie od depresji gospodarczych, rzeczywiste korzyści tak przy kupnie, jak i w użyciu

Zapewnić wszystkie te korzyści może w chwili obecnej jedynie

CITROËN

Dzięki swej doskonałej organizacji sprzedaży i obsługi opartej o

Fabrykę w Warszawie

Citroën daje wszystkie korzyści:

Najwyższa wartość za najniższą cenę.
Dogodne warunki spłat.
Tania eksploatacja.
Tania konserwacja.

C6F
C4F



CITROËN

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

OKAZJA.

Betonlarka 150 litr. i wyciąg budo-
wlanv w najlepszym stanie, oraz nowa
dachówczarka Gascaryego tanio do
sprzedania. Adres: „Betonlarka” Admi-
nistracja gazety. 1484

Rakiety tenisowe pierwszej jakości wszel-
kie reperacje i naciagi poleca Wytwórnia
rakiet tennisowych K. Bielański we Lwo-
wie, ul. Paulinów 7a, boczna ul. Łycz-
kowskiej. 1449

Drzewka owocowe, róże, morwy, polecz-
ki, malny, truskawki sprzedaje Państwo-
wa Szkoła Ogrodnicza za rogatką Za-
marstynowską, co dzień z wyjątkiem
świąt i niedziel. 1491

Grzyby suszone

ładne po 10 zł. za 1 kg., bryndza prawdzi-
wa owcza w beczułkach 5 kg. za 13 zł.,
orzechy włoskie papierówki 5 kg. za 17 zł.
wysła franko za pobraniem pocztowym

Pinkas Stumer Kosów
K/kołomyj. 1-46

Szczotki do zamiatania, troterowane, rąk
sukna, włosów i innych rozmaitych ce-
lów poleca Drogerja Krolezańskiego, Lwów,
Batorego 34a, telefon 83 81. 998

Meble różnego rodzaju najkorzystnie
nabyć można u znanej firmy
„**DOROTEUM**” SAPIEHY 34 — Telef. 15-01
Ugodne warunki. 1002

Realność 3-piętrowa na 7% lokatę do sörze-
dania bez pośrednictwa. Administracja
„Pewna lokata”. 1375

Grzyby ładne, wybrane (najmniej
5 kg.) po 10 zł. 1 kg. po-
widia czyste sliwkowe, z cukrem, beczułka
5 kg. 13 zł., bryndza czysta owcza, beczu-
ka 5 kg. 13 zł., miód pszczelny górski, pu-
szka 5 kg. 23 zł., orzechy włoskie papie-
rówki woreczek 5 kg. 17 zł., wysła franko
za po- **Mendel Stummer** Kosów, koło
braniem Kolomyji. 39

WSZELKIE MASZYNY I MOTORY.
Obrabiarki Turbiny, Młynarskie,
Ceramiczne, oraz dla każdego prze-
mysłu tak maszyny, jak narzędzia i
materiały poleca:
„**PILOT**” Lwów, ul. Batorego 4.
el. 1 79. 1530

Piękny gabinet męski palisandrowy, kredens
wiedeński orzechowy, serwantkę, biblio-
tekę sprzedaje okazynie „Doroteum” Lau-
fer, Piłsudskiego 12, koniec Batorego
1529

Komódka wypukła (korzeń orzechowy)
okazyjnie sprzedaje stolarnia Sobolewskie-
go, Turecka 1. 1516

NASIONA

poza wszelką konkurencją
poniżej cen przedwojennych
poleca

Pierwsza podolska hodowla
nasion ogrodowych

WŁ. JANKOWSKI
LWÓW, BATOREGO 6, Tel. 3105

Piękne lisy, krawatki futrzane, poleca oraz
wykonuje najgustowniej, przerabia farbu-
je, przyjmuje do wyprawy wszelkie lisy,
Karol Schürer Senatorska 11 a. Telefon
69-56. 1532

Folwark, 8 km. od Rohatyna, wieś czysto
polska, 80 morgów, ziemia I. klasy w tem
17 morgów łąk, 7 morgów stawu zarybione-
go, 3 morgi sadu, dwór murowany o 8
pokojach, stajnie, spichlerz, wozownia,
stodoła, murowane kryte blachą lub da-
chówką, obsiewy i inwentarze częściowo
żywe i martwe do odkaupu. Cena 18 Do-
larów amer. Zaraz do objęcia. Bliższa
wiadomość pisemnie pod „Folwark”
Księg. Kolej. Ruch, ul. Kilińskiego 1,
Lwów 1527

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmie
wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne
tak w mieście jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6.
Telefon 48-25.

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Zarządca lat 29, energiczny z chlubnymi
świadectwami, bardzo dobre referencje,
poszukuje posady na ordynarję. Łaskawe
zgłoszenia „Asystent Doświadczalnicwa”
Barysz — Monasterzyska 1447

Rutynowana nauczycielka, wychowawczy-
ni poszukuje posady do dzieci w wieku
szkolnym Zgłoszenia do Administr. pod
„Nauczycielka”. 1480

MIESZKANIA, SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Mieszkania przyprowadza do czystości
tyko Zakład „Newego” Lwów Jagiel-
lońska 18, Telef. 36-51 czyści brudne
ściany i sufity — malowane i tapetowa-
ne — drogą suchą, **wióruje**, froteruje
posadzki, **tepl** radykalnie owady naj-
nowszy zagranicznym preperatem Fu-
migatore „Cimex”. Ceny przystępne! Ba-
czność na firmę! 1121

Pokój nieumeblowany, niekrepujący, kom-
fort, słoneczny Wysoki Zamek osobie
samotnei, Kopcowa 16 I p. 1479

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

NIEMIROW-ZDRÓJ.

Otwarcie sezonu 15 maja.

Pobyt za opłatą ryczałtową. Płatny ratami
28 dni pobytu z utrzymaniem, kąpielami
i lekarzem za kwotę ryczałtową od osoby,
I-a klasa około 360 zł. II-a klasa około
280 zł. w I-ym i III-im sezonie. Koszta po-
bytu mogą być rozłożone na raty miesię-
czne po 50—100 zł. płatne od zaraz — za
dostatecznym zabezpieczeniem. 1533
Szczegóły w Zarządzie Zdroju, lub Lwów,
ul. Zamojskiego 15. tel. 10-44 od 2—3 popoł.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Unieważniam skradziony weksel na 500 zł.
dnia 23/3 z podpisami Józefa Grzywińskiego,
Stanisław Grzywiński i Paulina Jakubi-
czka. 1520

SIWE WŁOSY



**PRZYCIEMNIA
NATYCHMIAST
juvenol**

NA KAŻDY ŻĄDANY KOLOR
POD GWARANCJĄ NIESZKODLIWY
PARF. D'ORIENT WARSZAWA

57

Inserujcie w „Słowie Polskim”

**Dlaczego uskarżasz się
stale na**

**PODAGRĘ I
REUMATYZM**

swoim znajomym uszy
napelniając, tak, że ci
każdy z dróg schodzi,
jeżeli przeciw temu nic
nie czynisz. Idź lepiej
do najbliższej apteki i
kup nasz milion krotnie
skuteczny daleko znany

CAPSINAP

nazwa prawnie zastrzeżona a doznasz
natychmiast ulgi!

Jedyni wytwórcy:

Dr. BEHRING i Ska,
Bydgoszcz. 386

TANI

TYDZIEŃ KSIĄŻKI

od 21/III. do 4/IV. 1931.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Specjalny katalog wydała

KSIEGANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Lwów, Batorego 32.

Próba z katalogu

Bandrowski-Kaden J. Europa zbiera siano zam. 4.60	2.30
Bandrowski-Kaden J. Nad brzegami wielkiej rzeki z. 5—	2.50
Chmielewski Angola zam. 4.00	2.50
Chmielewski P. Historia lite- ratury pol. do końca XVIII. w 700 str. 41 tabl. wielob. 487 rycin — w opr. zam. 50.	25—
Conrad-Korzon J. Korsarz. Pow. zam. 7.40	5.20
Conrad-Korzon J. Murzyn z załogi Narcyza. zam. 6—	4.20
Fularski. Argentyna, Paragwaj i Boliwia. zam. 4—	2.50
Frondale P. Człowiek z au- tem. Pow. zam. 4.50	2.50
Futabatel. Ster na lewo. Pow. z jap. zam. 6—	1.50
Gąsiorowski W. Czarny gene- rał. Pow. hist. zam. 9—	6.30
Gąsiorowski W. Księżna łowi- cka. 2 tomy. zam. 10—	7—
Glyn E. Wizyta Elżbiety. Pow. zam. 2—	—50
Grabieński S. Salamandra. zam. 270	1.50
Guranowski M. Droga do ra- ju. zam. 6—	3.59
Hoesick F. Chopin. Życie i twórczość. 2 tomy. Wyd. luks. 1500 str. opr. zam. 60—	15—
Jeleńska E. Dwór w Halni- szkach. 2 tomy zam. 10—	7—
Kubala T. Wojny duńskie. Opr. zam. 16—	8—
London J. Dolina księżycy. Pow. 2 tomy. zam. 12—	5—
Parandowski J. Dafnis i Chloe. zam. 5—	2—
Perzyński Wł. Wiosna. Pow. zam. 6—	4—
Relidziński J. Powrót z tam- tego świata. Pow. zam. 6.50.	3—
Rostafiński. Autem i arabą przez Anatolię. zam. 4—	2.50
Ślaska Z. Na bursztynowym wybrzeżu. zam. 2—	—70
Stasiak L. Brandenburg. Pow. hist zam. 5—	3.50
Wasylewski S. Ducissa Kune- gunds. Pow. z XIII. w. zam. 320	1—
Wojciechowski K. Wiek oświe- cenia. Hist. liter. wieku ośw. w Polsce. zam. 10—	6—
— Katalog wysyłamy bezpłatnie.	—

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Dla eleganckiej, inteligentnej pani pewny
i łatwy zarobek doskonale prosperujący
zakład kosmetyczny z powodu choroby
do sprzedania. Zgłoszenia do Słowa pod:
„Kosmetyka” 1422

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeckiej.

(Ciąg dalszy.)

Wilhelm Randolf nie mógł zapo-
mnieć, że kobieta odważyła się rzucić
mu w twarz słowa: Gardzę tobą. Ado-
rowany i podziwiany przez kobiety
doznał obecnie wrażenia, że powodze-
nie to nie miało żadnego znaczenia wo-
bec pogardy tej jednej, która nie uzna-
ła go nawet godnym nienawiści.

Działo to nań, jak rozpalone żela-
zo i wnikało mu coraz głębiej w duszę
łamiąc próżność jego i pewność siebie.

Drugiego dnia świąt Klara i Ludwika
były zaproszone do radców Wiszów.
Radczyni starała się uprzyjemnić go-
ściom pobyt w swym domu.

Siostra radczyni, Maria, przysłała
radcom, prócz innych podarków świą-
tecznych fotografie: swoją, męża i sy-
na. Ludwika oglądała je z uwagą, nie
przeczuwając, jaką rolę w jej życiu
odegra ta rodzina.

W drugi dzień świąt otrzymała Kla-
ra list od Zuzi, pełen zachwyty i ser-

decznej podzięką za królewski dar ciot-
ki. W dalszym ciągu listu opisuje Zu-
zia smutną wigilię w ich domu.

— Panuje u nas grobowa cisza —
pisze — nikt się nie zaśmieje — ani
jednej kolendy nie zaśpiewano. Gdy
zaczęłam śpiewać: „Anieli się radują”
— mamusia się rozplakała a ojciec
wyszedł z pokoju. Pieśń ugrzesza mi w
gardle. — Dziś mamcia ma migrenę a
ojciec od samego rana nie opuszcza
swego pokoju. Zosia obojętna na wszy-
stko — chwilami ironizująca, bywa
podniecona i nerwowa.

Mój Boże! — za tydzień włożę tę
prześliczną błękitną suknię i wyruszę
na mój pierwszy bal. Na samo wspom-
nienie robi mi się gorąco, to znów zim-
no. To jedno wiem, że tego wieczoru
będę albo nainieszczęśliwszą albo nad-
wyraz szczęśliwą — coś pośredniego
wykluczone.

Po upływie dwu tygodni nadszedł
list od Zuzi do Ludwiki, w którym do-
nosi, że rodzice wypowiedzieli miesz-
kanie i szukają mniejszego. Bal wy-
padł nadzwyczajnie, Zuzia tańczyła do
upadłego i czuła się tem uszczęśliwio-
ną.

Kolega wojskowy zaprosił ojca do
swych dóbr, gdzie ma się odbyć wiel-
kie polowanie. Major przyjął zaprosze-
nie w nadziei, że nawiąże nowe stosun-

ki towarzyskie, ułatwiające mu otrzy-
manie posady.

W dalszym ciągu donosi Zuzia:

Zosia otrzymuje częste listy od Ro-
berta a na święta przysłał jej kosz
egzotycznych kwiatów. Zosia zapew-
niała wprawdzie, że nie wie od kogo
kwiaty pochodzą, ale jej dobry humor
i niezwykle ożywienie wskazywały,
że to od Roberta.

List kończy się doniesieniem:

Panuje u nas smutek. Mamusia naj-
chętniejby się stąd wyprowadziła. W
towarzystwie spoglądają na nas z lito-
ścią a pod jej płaszczykiem kryje się
radość z naszego nieszczęścia — a, to
okropne. Ach Ludko! gdybym miała
możność wystąpienia na scenie, posta-
rałabym się, żeby było inaczej.

Mam nadzieję, że z tego coś będzie.
Przerabiam teraz rolę Marii Stuart.

Najlepiej mi idzie scena z Elżbietą.
Przed zwierciadłem nauczyłam się
przybierać pozę królowej. Zosia onegdaj
podśmuchiwała, gdy odegrałam scenę
Elżbiety z Marią Stuart. Głośnym
śmiechem przytomniła mi, powie-

działa mi, że mój patos i królewka ni-
na czynią wrażenie arcykomiczne. Ale
sąd Zosi nie jest dla mnie miarodajny.
Sztuka sceniczna jest mi świętą. Pra-
gnę zasięgnąć rady naszej najlepszej
artystki dramatycznej. Poproszę ją o
wypowiedzenie mi otwarcie swego

zdania, dowiem się, czy mam rzeczy-
wiście talent.

Ludwika pokazała ciotce list Zuzi.
Obie śmiały się serdecznie z zapału
Zuzi do sztuki dramatycznej, ale w
śmiechu tem nie było ironi jak i w prze-
drzeźnianiu Zofii, jeno zrozumienie dla
dobrej woli Zuzi przysłużenia się do
poprawy smutnego losu rodziców.

— Ciekawam, czy Zuzia ma rzeczy-
wisty talent, cioteczko — rzekła Lud-
wika.

Klara wzruszyła ramionami.

— Któż to może wiedzieć, Ludko. Nie
raz drzemia zdolności w ukryciu i bu-
dzą się do życia nagle, niespodzianie.
Niech Zuzia się uda do artystki drama-
tycznej, dowie się od niej prawdy i
wtedy będziemy wiedzieli, co jej uczy-
nić wypada.

Pewnego dnia udała się Zuzia do
heroiny teatru miejskiego w D...

Szczęśliwy przypadek zrzucił, że
zastala ją w domu w dobrym humorze.
Panna służąca wprowadziła Zuzię do
buduaru artystki.

Na ścianie wisiały wieńce wawrzy-
nowe z długimi szarfami, na których
widniały złote napisy, głoszące chwa-
łę artystki.

Dreszcz uwielbienia wstrząsnął Zu-
zią i zaparł jej oddech.

(C. d. n.)